

# W listopadzie plan wykonany!

A więc utrzymuje się lepsza passa w pracy huty. Plan miesięczny został wykonany w 100,9 proc. Wartość dodatkowo uzyskanej sprzedaży wyrobów i usług wyniosła ok. 26 mln złotych. Bilans pracy za 11 miesięcy br., aczkolwiek znów trochę poprawiony, wykazuje nadal ujemne saldo. Plan został wykonany w 99,5 proc., a niedobór mierzony wartością produkcji przekracza 182 mln złotych.

Które wydziały huty zdołały zachować w listopadzie rytmiczność pracy i w rezultacie wykonać zadania? Dobry rezultat uzyskały załogi Aglomerowni: wykonały plan z nadwyżką 10,4 tys. ton spieku (łącznie). Mocne tempo pracy utrzymała załoga Wydz. Rur Zrzewanych, wykonała plan dostarczając dodatkowo ok. 60 km rur. Bardzo dobrze spisała się załoga ZPH w Bochni. Wykonała plan we wszystkich wytwarzanych tutaj asortymentach. Dostarczyła dodatkowo: ponad tysiąc ton kształtowników żelaznych, 10 ton blachy transformatorowej i 108 ton blachy prądnicowej.

Prawie w 100 proc. wykonały swe plany miesięczne załogi Walcowni Slabing i Walcowni Zimnych Blach.

Dobrej, wydajnej pracy serdecznie gratulujemy!

A teraz o minusach. Koksownikom zabrakło do planu 12,5 tys. ton koksu. Niedobór w Wydz. Wielkie Piece wyniósł 4,9 tys. ton surowki. Bardzo mierny jest rezultat pracy stalowników: zabrakło im do planu łącznie ok. 20 tys. ton stali. Nie wykonały swych zadań załogi pieców martenowskich i konwertorów. Minusowe saldo pracy zanotowała także załoga Walcowni Wstępnych. Jej niedobory wynoszą 21,6 tys. ton kęsisk i 17,3 tys. ton kęsów.

Nie został również wykonany miesięczny plan produkcji wyrobów walcowanych gotowych. Zabrakło 6,3 tys. ton.

Przed nami — ostatnie tygodnie roku. Dołożymy wszelkich starań i wykorzystamy wszystkie możliwości aby zakończyć rok 1980 dobrymi wynikami produkcyjnymi, na miarę pozycji huty w gospodarce kraju! (jd)

Znowu, jak w pamiętnych przez zebranych rezolucja, która przesłano na ręce I sekretarza KC PZPR. Oto jej treść: Aktyw społeczno-polityczny i gospodarczy Kombinatu Huta im. Lenina, zebrany w dniu 3 grudnia 1980 roku, popiera kierunki działania, uchwalone przez VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, uważając je za kontynuację odnowy życia politycznego i gospodarczego w naszym kraju. Uwzględniając one

odnowy warunków odzyskiwania przez partię zaufania społeczeństwa. Opowiadamy się za stworzeniem takich gwarancji, by już nigdy nie powtórzyły się deformacje życia społeczno-politycznego i gospodarczego. Uznając za potrzebne dalsze prowadzenie dyskusji — opowiadamy się za odnową we wszystkich dziedzinach życia w atmosferze rozwoju, odpowiedzialności i wzajemnego zrozumienia.

Przeciwstawiamy się wszelkim działaniom, zmierzającym do wzniecenia niepokoju i napięcia społecznych oraz podważania zdobyczy ludzi pracy, osiągniętych w okresie ostatnich miesięcy.

Uważamy, że sprawie odnowy dobrze służy i służyć będzie działalność Komitetu Robotniczego Hutników NSZZ „Solidarność”, skierowana na rozwiązywanie pilnych potrzeb załogi, co sprzyja tworzeniu klimatu współpracy, współdziałania i współdecydowania o naszej przyszłości i rozwoju Socjalistycznej Polski!

## Spotkanie aktywu społeczno-politycznego Kombinatu

# POPIERAMY W PEŁNI DECYZJE VII PLENUM KC

aktyw partyjny i młodzieżowy, członkowie prezydium KPRH, kierownictwo gospodarcze HIL.

Tow. Pustówka dzieli się osobistymi refleksjami z obrad, informuje o treści swego wystąpienia, tow. Ney, tow. Dąbrowski. Padają z sali pytania, łączące się bezpośrednio z tematem obrad i wyrażające osobiste uczucia pytających.

„Nasze pełne poparcie — jako największego zakładu i największej fabrycznej organizacji partyjnej w kraju, ma wielkie znaczenie w obecnej sytuacji” — stwierdza I sekretarz KF tow. J. Bąbaś.

Daje mu wyraz przyjęta

główny nurt dyskusji i postulaty załogi naszego Kombinatu, choć nie w pełni odpowiadają naszym oczekiwaniom.

Z zadowoleniem i satysfakcją przyjęliśmy decyzję o zwolnieniu IX Zjazdu Partii i rozpoczęciu prac przygotowawczych. Popieramy w pełni przyjętą przez VII Plenum KC uchwałę, określającą odpowiedzialność personalną członków poprzedniego kierownictwa partii i rządu — za doprowadzenie kraju do głębokiego kryzysu politycznego i gospodarczego. Konieczne jest odważne kontynuowanie tego procesu na wszystkich szczeblach partyjnego i administracyjnego działania, jako nie-

Przeciwstawiamy się wszelkim działaniom, zmierzającym do wzniecenia niepokoju i napięcia społecznych oraz podważania zdobyczy ludzi pracy, osiągniętych w okresie ostatnich miesięcy.

Uważamy, że sprawie odnowy dobrze służy i służyć będzie działalność Komitetu Robotniczego Hutników NSZZ „Solidarność”, skierowana na rozwiązywanie pilnych potrzeb załogi, co sprzyja tworzeniu klimatu współpracy, współdziałania i współdecydowania o naszej przyszłości i rozwoju Socjalistycznej Polski!

## Apel b. pracowników Kombinatu

My, emeryci i renciści, długoletni działacze partyjni PPR, PPS, a następnie PZPR, uczestnicy walk o wyzwolenie narodowe i społeczne Polski

— byliśmy wieloletni pracownicy budowy podstaw socjalizmu, a następnie pierwsi hutnicy naszego Kombinatu wraz z całą fabryczną organizacją partyjną, uczestniczyliśmy w

dzieleniu uczestniczyć w przemianach politycznych i gospodarczych jakie dokonują się w kraju.

Z wielką goryczą przeżywamy ujawnione wypaczenia i deformacje życia społeczno-gospodarczego i moralnego kraju. Domagamy się bezwzględnej wyciągnięcia surowych konsekwencji partyjnych i prawnych w stosunku do winnych zaistniałej sytuacji oraz wprowadzenia skute-

cznej kontroli partyjnej, zapobiegającej na przyszłość powstawaniu podobnych odchyleń.

Chrońmy dotychczasowy nasz wspólny dorobek. Pracujmy wydajniej niż dawniej z przekonaniem, że pracujemy, aby było nam i naszym następcom lepiej. Pomnażajmy nasz dotychczasowy dorobek.

Uczestnicy zebrania ogólnego POP RE HIL

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA  
I MEDALEM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ



Nr 49 (1249)

5 - 11. XII. 1980

Cena 1 zł

Sprawy socjalno-bytowe załogi

## Akcja ziemniaczana ■ Wczasy i zimowiska ■ Umowy na rok przyszły

Po raz drugi już nastąpiła zima, mroźna, auro, nie więc dziwnego, że w centrum uwagi załogi znalazły się ponownie sprawy tegorocznej akcji ziemniaczanej. Wieści rzeszty nie są dobre. Mimo ogromnego wysiłku pracowników organizujących tę akcję i wyczerpania wszelkich możliwości, zaopatrzenie pracowników huty w ziemniaki na zimę nie zostało jeszcze zakończone. Akcję ziemniaczaną przerwały mrozy: teraz wszystko zależy od warunków klimatycznych, jeżeli się nie poprawią w sposób umożliwiający przewóz i rozprowadzanie ziemniaków, akcję będzie

można zakończyć dopiero na wiosnę. Oto najważniejsze informacje. Do dziś rozwieziono i dostarczono do piwnic pracowników ok. 1300 ton ziemniaków. Pozostało jeszcze do rozwiezienia ok. 900 ton, ponadto ok. 200 ton celem zaopatrzenia na zimę naszych stołówek. Najsmutniejsze jest to, że spośród 17 tys. pracowników huty, którzy zamówili ziemniaki na zimę ok. 2.200 pozostało bez dostaw huty. Jeżeli będzie możliwe, tym ludziom w pierwszym rzędzie rozwiezione zostaną ziemniaki, jeżeli zaś mrozy definitywnie zatrzymają akcję ziemniaczaną, ich zaopatrzenie będzie mogło na-

stać dopiero na wiosnę, w marcu lub kwietniu. Takie są niestety smutne realia... A wszystko dlatego, że dostawy były nieregularne, nie otrzymywaliśmy nigdy zamówionych i potwierdzonych ilości ziemniaków. Trzeba było dostawiać walczyć o każdą tonę. Zdarzyło się już i to, że nadeszły ziemniaki przemrożone, zepsute, które trzeba było zużyć jako paszę dla tuczników. Mamy obiecane ziemniaki ze Zjednoczenia PGR w Olsztynie z kombinatów Niżnica i Szczytno (ok. 300 ton). Są także zapewnione dostawy z Łomży, ale w tym przypadku istnieje konieczność przewiezienia ziemniaków włas-

nym transportem samochodowym huty. Mniejsze ilości ziemniaków mamy otrzymać z województw lubelskiego, tarnobrzkiego i krakowskiego. Z pomocą i to bardzo konkretną przyszłą hucie „Solidarność”. Nawiazany został kontakt z Zakładami Azotowymi w Puławach. W ramach współpracy tamtejsza „Solidarność” obiecała hucie ok. 60 ton ziemniaków. Delegowani w tej sprawie Andrzej Hudaśzek i Jerzy Włodarski nie powrócili z pustymi rękami: pierwsze transporty ziemniaków z Puław już nadeszły. Dziękujemy w imieniu załogi, za tę pomoc! (Dokończenie na str. 2)

## opinie

O sobiście nie dziwię się wcale, że emocje w naszym kraju gorowały i górowały nad rozsadkami i rozważa. W końcu przeżywamy nieprawdopodobny wstrząs, którego jeszcze pół roku temu nikt nie był w stanie przewidzieć.

Każdy dzień przynosi coś nowego. Niektórzy twierdzą, że są już tym wszystkim zmęczeni, co jednak spotkało się ze złośliwą repliką pewnego publicysty. Inni łączą wyjątkowe podenerwowanie z zachodzącymi w kraju wypadkami. Tak czy owak, chyba chcielibyśmy już pewnej stabilizacji i spokoju, co wcale nie znaczy, że wyrzucamy się zmiłan, które zaczęły się w Polsce. Wprost przeciwnie. Potrzebna nam wszystkim rozważa nie może usnąć naszej czujności, chociaż to słowo wyszczególnione i zupełnie co innego oznaczało w latach poprzednich.

Najważniejszą sprawą dla nas wszystkich, dla tych, którzy nie maczali palców w machlojkach poprzedniego okresu, nie nadużywali władzy i nie lekceważyli innych ludzi, a raczej sami byli lekceważeni i poniewierani — dla tych wszystkich najważniejszą sprawą w Ojczyźnie jest rozpoczęty proces OD-

NOWY. Prawdziwej, mądrej, konsekwentnej. Nie takiej, która burzy wszystko i wszystkich potępia, ale właśnie budowanej na rozsądzie, w imię sprawiedliwości i potrzeb społecznych.

Czekają nas bardzo trudne miesiące, a może i lata. Nikt nie jest zachwycony

## Emocje i rozważa

racjonowaniem artykułów żywnościowych, czekającymi nas wyrzeceniami w imię naprawy gospodarki. Trzeba zacząć od nowa. A więc mamy przed sobą ciężki okres, ale myślę, że i pełen nadziei na NOWE, któremu za wiele poświęcono siłę, by można było je zahamować.

Cieszy z pewnością fakt krzepnięcia działaczy „Solidarności”, którzy w wielu zakładach pracy, także i w naszym Kombinacie, wciągnęli się do pracy dla załogi, tak jak to w związkach zawodowych powinno być. Rzecz teraz w tym, aby w kąt poszły animozje i nieufność, aby współdziałać ze wszystkimi, którzy pragną użyć doli załogi, którzy pragną konsekwentnie wcielać w życie jej słusze i z trudem wywalczone postulaty.

Z ogromnym zainteresowaniem czekaliśmy na obrady VII Plenum KC Partii. Wiele spraw stało się jasniejszych, bardziej zrozumiałych, chociaż może i te obrady nie wszystkich zadowolili. Niedosyt działań i informacji chyba nie będzie miał miejsca po obradach IX Zjazdu Partii, na którym na pewno jeszcze dużo spraw zostanie definitywnie załatwionych. Taką przynajmniej nadzieję wiąże ze Zjazdem całe społeczeństwo polskie.

A w ogóle nadzieja jest tym, co pozwala nam przetrwać te niesłychanie trudne miesiące. Musi również cieszyć fakt, że praca w Kombinacie przebiega normalnie, bez zakłóceń, czego najlepszym sprawdzianem jest wykonanie zadań w listopadzie.

To wszystko nie oznacza jeszcze, że nasze życie — mam na myśli hutę — toczy się już bezkonfliktowo, w myśl hasła „kochajmy się”. Jeszcze w wydziałach i zakładach Kombinatu, w poszczególnych dyrekcjach, ludzie mają wiele pretensji do niektórych członków dotychczasowego kierownictwa, do działaczy. Jeszcze regulowane są i nadal będą długoletnie rachunki krzywd. I dobrze. Kto się nie sprawdził, musi nieść odepść, aby inni mogli lepiej i spokojniej pracować, nie tracąc czasu na ciągłe wyklękanie się o robotnicze interesy, o sprawy załogi, które różnie ujędowały w przeszłości i które jeszcze będziemy długo prostować. Oby tylko odbywało się to w atmosferze rozważa... Dość już emocji.

(eta)

## Piękny wieczór w Klubie ZBoWiD



Nigdy jeszcze (według zrodzonej opinii uczestników) spotkania w Klubie ZF ZBoWiD nie towarzyszyła atmosfera takiego patriotycznego porwy, jak w czasie wieczornych zorganizowanych z okazji 62. rocznicy odzyskania Niepodległości Polski. Fakt ten upoważnia mnie zatem do przekazania relacji ze spotkania od części artystycznej (tym razem najistotniejszej) — czyli od poetycko-artystycznych refleksji związanych z różnymi okresami naszych ojczyściych dziejów. Program składał się z wybranych tekstów polskich czołowych wieszczy (także i tych, którzy wskutek tragicznych losów narodu rzucony na obczyźnie, w strofach wierszy przekazali nam cierpienia i tragedię będące ich osobistym udziałem) — oraz porywających pieśni patriotycznych. W oczach wielu byłych żołnierzy widziałam autentyczne łzy wzruszenia...

Słowa najwyższego uznania należą się wykonawcom wspomnianego programu: znanej aktorce Teatru Słowackiego, Marii Nowotarskiej, soliście Teatru Muzycznego, Stanisławowi Ziolkowskiemu, jak również akompaniatorowi.

Spotkanie, w którym uczestniczyli zaproszeni na uroczystość m. in. przedstawiciele KD i ZF PZPR, przedstawiciele „Solidarności”, i Kola ZBoWiD przy PAN, zostało zorganizowane staraniem Kola ZBoWiD przy ZO HIL, z bardzo zaangażowanym i operatywnym prezesem Alojzym Misztą, na czele. Na temat pamiętnych rozszkwań mówili — mgr Władysław Sadowski i mgr Józef Bugajski. Prezes ZF ZBoWiD Kazimierz Kuraś przekazał zebranym podziwienia i wyrazy uznania od przewodniczącego ZG ZBoWiD Mieczysława Mocza. Przedstawicielka Kola ZBoWiD przy PAN w Krakowie zadeklarowała chęć współpracy z naszym Zarządem Fabrycznym

AURELIA KOGUS



## Z ŻYCIA PARTII

# Pełnym głosem i całą prawdę

W relacji ze spotkania działaczy Komitetu Uczelnianego Uniwersytetu Jagiellońskiego z aktywnym Komitetem Fabrycznym Partii zawarty jest fragment mojej wypowiedzi, w której powołuję się na wyniki badań socjologicznych przeprowadzonych w hucie.

Otóż moje wystąpienie jak i przeprowadzone prace badawcze dotyczyły wyłącznie aktywności partyjnej.

We wrześniu 1979 roku Komisja Badań Społecznych i Analiz złożyła w Komitecie Fabrycznym raport zatytułowany: „AKTYW FABRYCZNEJ ORGANIZACJI PARTYSJ-NEJ”.

Treść raportu nie była dotąd publikowana, a jest to opracowanie wielce interesujące i ze wzajemną aktualnością. Szczególnie w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory w fabrycznej organizacji partyjnej.

W raporcie zawarte są wyniki badań, którymi objęto 803

towarzyszy na ogólną ilość 1440 sprawujących funkcje partyjne w wyborach.

Z przyczyn oczywistych, a więc z uwagi na obszerność materiału omawianie treści raportu jest niemożliwe. Ograniczę się więc do możliwie wiernego przytoczenia wniosków pobrańców. I tak z badań wynika jednoznacznie mała skuteczność dotychczas stosowanych form podnoszenia kwalifikacji aktywu, szczególnie jego wiedzy politycznej, umiejętności oddziaływania wychowawczego i wiedzy pedagogicznej.

Wyniki to między innymi: — niskiego poziomu tradycyjnych form szkolenia aktywu; przekazywane treści są mało zbliżone z aktualnym zapotrzebowaniem społecznym; — brak wyjaśnień (w miarę wyczerpujących) negatywnych zjawisk występujących w gospodarce narodowej.

— brak nawyku u części aktywu samokształcenia, co ma swój związek z niedoce-

nianiem potrzeby podnoszenia kwalifikacji politycznych jako warunku efektywnej pracy partyjnej.

Z prezentowanych postaw znacznej części aktywu wynika, że jest to postawa zwolennika tzw. małej stabilizacji a więc zapewnienia sobie i rodzinie spokojnego, ustabilizowanego życia, wykształcenia dzieci, uzyskiwania możliwie wysokich zarobków. I taka postawa jest zrozumiała. Natomiast niepokoi brak w niej ważnych celów społecznych, takich jak przebudowa społeczeństwa, walka z kryzysem, wyzwanie socjalne, pryncypialność, wierność ideałom i czynna ich obrona, rozwój własnej osobowości.

Z opinii aktywu na temat własnej pracy wynika istnienie znacznych dysproporcji w hierarchii realizowanych zadań. Stanowczo za mało uwagi zwraca się na takie problemy w działalności partyjnej, jak funkcja kontrolna oraz praca ideowo-wychowawcza, która

jest wiodącą w działalności partyjnej.

Dokonany przekrój populacji aktywu fabrycznej organizacji partyjnej został dokonany w oparciu o zestaw charakterystykujących go parametrów społeczno-demograficznych. Wynika z nich między innymi ważny wniosek, że pożądanym byłoby zbliżającą się kampanię sprawozdawczo-wyborczą wykorzystać do wprowadzenia znacznie większej ilości młodych wiekiem towarzyszy w skład władz partyjnych. Co prawda w początkowym okresie brakować im będzie doświadczenia, ale wyrównają go z nawiązką bezkompromisowością w działaniu, krytycyzmem i wyobraźnią w pracy, a więc tym co cechuje młodzież i stanowi o jej sile.

Takie wnioski zaprezentowano w raporcie. Od tego czasu minął ponad rok. Wnioski pobawione wdrożeniowe oczekują realizacji. Jest ku temu obecnie i w przyszłości bardzo sprzyjający klimat. Wydaje się słusznym, aby wyniki tej pracy badawczej rzeczywiście wykorzystano zarówno w działalności fabrycznej organizacji partyjnej jak i w prezentowanym przez nas sta-

W IX Zjeździe Partii.

A. Miodowicz

## Jak rozumiem demokrację?

Józef Antkiewicz — emeryt (były nauczyciel) — Pytanie (były nauczyciel): — Pytanie to jest bardzo trudne i wiele osób w naszym społeczeństwie nie potrafi na nie odpowiedzieć. Ogólnie można określić demokrację jako powszechną sprawiedliwość. Nie oznacza to bynajmniej równego podziału dóbr i przywilejów dla wszystkich. Sprawa ta powinna być uwarunkowana przygotowaniem do wykonywania zawodu, zasobem wiedzy, wyrzeczeniami i zasługami poniesionymi dla Ojczyzny itp. Jednak w demokracji powinien się liczyć głos i rzeczowa krytyka każdego obywatela. W dziejach naszego kraju nie było jeszcze okresu, który by odpowiadał wymogom demokracji. Owszem, na świecie istnieją kraje, gdzie w części warunki ten jest spełniany. Życze sobie, by nasza obecna odnowa doprowadziła do tego co nazywa się demokracją.

Janina Wasilewska — mieszkanka os. Góralskiej (pracuje w WZSR w Krakowie): — Dla mnie demokracja, to przede wszystkim porządek i właściwe kierowanie gospodarką i administracją kraju. Do tego potrzebna jest wiedza i odpowiednie przygotowanie. Do tej pory często wiele młodych ludzi po ukończeniu szkoły z różnymi względami nie podejmowało pracy w wyuczonym zawodzie. Nie rzadko zdarza się, że dzięki znajomościom taki młody, niekompetentny człowiek zajmował nieodpowiednie dla siebie ale za to dobrze płatne — stanowisko. Stąd też te wszystkie przykłady dyktanda, brakorobstwa, nieuczciwości i nieuprzejmości oraz cały ten balagan w urzędach, zakładach usługowych i w całej gospodarce. W demokracji powinna panować uczciwość oraz szacunek dla człowieka i dla pracy.

### SPOTKANIA PARTYJNE W HIL

W dniu 11 bm. o godz. 7 oraz 14.30 w sali teatralnej HIL odbędzie się spotkanie władz polityczno-gospodarczych Kombinatu z grupowymi partyjnymi i sekretarzami OOP, a w dniu 16 bm. o godz. 13 również w sali teatralnej z wykładowcami szkolenia partyjnego.

## XXVII Spartakiada — zakończona

29 listopada br. odbyło się zakończenie XXVII Spartakiady Sportowej pracowników HIL prowadzonej przez Zarząd Fabryczny TKKF — ZSMP. W bieżącym roku spartakiada prowadzona była w 18 dyscyplinach sportowych, w których wzięli udział 24 ogniska z poszczególnych zakładów i Wydziałów Kombinatu. 20 pucharów za zwycięstwa w poszczególnych konkurencjach jak i punktacji ogólnej wręczyli przedstawiciele Kolektywu kierowniczego Kombinatu w osobach: dyrektor d/s pracowników Bolesław Szkutnik, kierownik wydziału propagandy KF PZPR Władysław Witulski, przewodniczący ZF ZSMP Jan Popiołek.

(Dokończenie na str. 8)



## Sprawy socjalno-bytowe

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Obecnie, gdy stare związki już praktycznie ograniczyły swoją działalność, a nowe są jeszcze w okresie organizacyjnym, szczególnego znaczenia nabiera sprawa zapewnienia zaopiekuńczego, i to w prawidłowym wymiarze, wszelkiego typu świadczeń socjalnych. Myślę o czasach, zimowiskach dla dzieci, imprezie choinki noworocznej itp. Zakład Usług Socjalnych przyjął, w tym przejściowym okresie, taką zasadę, że kieruje wszystkie te świadczenia, w ilości proporcjonalnej do stanu zatrudnienia, drogą administracyjną do pionów, zakładów i wy-

działów huty. Tutaj kolektywy działające w pełnym składzie, dokonują imiennego już rozdziału podając swe decyzje do wiadomości załogi (za pomocą list wywieszanych na tablicach ogłoszeń). System ten funkcjonuje nader dobrze. Nie ma do niego zastrzeżeń.

Załatwiane są także na bieżąco sprawy umów o wymianę umów wczasowej na rok przyszły. Już została przedłożona umowa z Trzyńcem, dobiega końca finalizowanie umowy z Koszycami i Wernigerode (CSRS i NRD). Podojsane zostały umowy z Węgrami i Jugosławią. Wszystkie dotychczasowe możliwości wy-

poczynku poza granicami kraju będą więc wykorzystane!

Wystąpiła już także nasza huta do biur turystycznych, aby zapewnić sobie miejsca wczasowe nad morzem i w górach. Zamówionych zostało 11 tys. miejsc. Jeżeli pozyskamy tę ilość skierowań, sytuacja w roku przyszłym nie będzie gorsza niż obecnie. 14 tys. miejsc zapewni własna baza wczasowa huty, 11 tys. miejsc byłoby pozyskanych z zewnątrz, w sumie 25 tys. miejsc, plus wczasy wymienne. Wickszych od tego zamierzeń już podejmować nie można, nie starcza bowiem funduszu socjalnego.

Na koniec kilka informacji o tradycyjnej imprezie choinki noworocznej dla dzieci. Tego roku, po raz pierwszy, im-

preza będzie objętych nie ok. 5 tys. dzieci jak poprzednio (w wieku od 4 do 7 lat) ale ok. 12 tys. dzieci (w wieku od 3 do 10 lat). Dzieci uczestniczyć będą w imprezie rozrywkowej z udziałem artystów scen krakowskich i w zabawie. Otrzymają także paczuski o wartości 100 zł każda. Niestety nie mogę napisać, że będą to paczuski ze słodyczami. Zamówienia huty na słodki towar zostały bowiem odrzucone; w tej sytuacji pozostaje tylko pomyśleć o zabawkach, pisakach i innym, drobnym sprzęcie, który także powinien sprawić dzieciom trochę radości.

Jeżeli uda się załatwić cytrusy, znajdzie się także w tych paczuszkach coś z południowych owoców... (Jd)

## KSIĄŻECZKI MIESZKANIOWE DLA AGNIESZKI, PIOTRKA I MATEUSZA

— Lepiej, żeby takich spotkań nie było — mówi Marian Włoch, I sekretarz organizacji partyjnej na Wydziale Piecowym Hutniczego Przedsiębiorstwa Hutniczego nr 3. — Bo w sumie smutna to chwila, ale gdy trzeba — trudno...

Po tej smutnej refleksji miała miejsce miła uroczystość. Dzieci po tragicznie zmarłym pracowniku tego

wydziału otrzymały tuż przed Dniem Mikołaja zabawki, podarowane im ciastkami i herbatką. W chwilę później po rozpoczęciu zebrania wyborczego „Solidarności” rodzzeństwo — Agnieszka, Piotr i Mateusz Litewka — otrzymało książeczki mieszkaniowe z wkładem po 22,680 zł każda. Jest to dar organizacji ZSMP przy WP oraz załogi ze zmian D. (R)

## NA ZIMOWISKACH — POTRZEBNI PRACOWNICY

Ośrodek Wczasów i Kolonii Kombinatu HIL zatrudni na zimowiskach:

- wychowawców
- instr. wf
- magazynierów
- higienistki
- lekarza

Pracownik zatrudniony na zimowisku ma możliwość zabra-

nia ze sobą jednego dziecka w wieku 8—14 lat za zniżoną odpłatnością tj. 130 zł.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków zatrudnienia, lokalizacji zimowisk i terminów udziału Zespół Płacówek Kolonijnych, budynek „S”, klatka „B”, pokój 17, w godz. 7—15 sobota 7—13. Telefon: centrala 446-66, wewn. 41-26.

### WYJAŚNIENIE

W związku z artykułem zamieszczonym w GNH w dniu 28. 11. 1980 r. pod tytułem „POP czy organizacja adoracji sekretarzy”, donoszę, że tak jak Pani Redaktor Roszko tak i ja również odezwałem na wykazie otrzymanym z KF PZPR HIL przy swoim nazwisku, symbol HZ zamiast ER, czym byłem wielce zaskoczony. W związku z powyższym oświadczam, że nigdy nie starałem się ani też nikt nie proponował mi przeniesienia się do POP w EL.

Uważam, że mój stan zdrowia (po trzech zawałach i dwóch operacjach) kwalifikuje mnie tylko do działalności w POP.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 listopada br. zmarł w wieku 61 lat długoletni, zasłużony em. pracownik Zakładu Walecowniczego Kombinatu Huta im. Lenina, aktywista zbawidowski

### STANISŁAW SZUPENKO

W okresie II Wojny Światowej walczył z okupantem hitlerowskim jako żołnierz Ludowego Wojska Polskiego. Za udział w walkach odznaczony bojowymi medalami polskimi, medalem radzieckim „Za udział w Wielkiej Ojczyźnie Wojnie” i odznaką „Grunwaldzką”.

W Zmarłym tracimy drogiego Kolegę i ofiarnego Towarzysza Broni. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia.

### CZĘŚ JEGO PAMIĘCI!

ZARZĄD FABRYCZNY ZBOWID KOMBINATU HIL

## Dziękujemy ZA PRACĘ

W ostatnich tygodniach zakończyli pracę i przeszli na zasłużony odpoczynek następujący pracownicy:

— Felicia Bylica — zatrudniona na stanowisku I operatora urządzeń produkcyjnych w Wydziale Zakładów Materiałów Ogniotrwałych, w Kombinacie pracowała od 1960 roku;

— Ewa Chalupnik — zatrudniona na stanowisku starszego wstawowego ewidenty w Zakładzie Mechaniczno-Odlęwniczym, jubilat 35-letniej pracy zawodowej, w Kombinacie pracowała od 1962 roku;

— Józef Czarny — zatrudniony na stanowisku opałowego w Zakładzie Koksochemicznym, członek PZPR, jubilat 25-letniej pracy zawodowej, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, w Kombinacie pracował od 1955 roku;

— Zenobia Czepirka — zatrudniona na stanowisku samodzielnego księgowego w Dziale Głównego Księgowego, jubilat 25-letniej pracy zawodowej, w Kombinacie pracowała od 1955 roku;

— Adam Dąwaga — zatrudniony na stanowisku I fluxera utrzymania ruchu w Wydziale Przerobu Żużla, jubilat 35-letniej pracy zawodowej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, w Kombinacie pracował od 1952 roku;

— Józef Gaj — zatrudniony na stanowisku dowódcy sekcji w Wydziale Zawodowej Straży Pożarnej, jubilat 25-letniej pracy zawodowej, w Kombinacie pracował od 1952 roku;

— Józef Gawel — zatrudniony na stanowisku I wytopiacza żeliwa-muracza w Zakładzie Mechaniczno-Odlęwniczym, członek ZBoWiD, jubilat 35-letniej pracy zawodowej, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, wyróżniony odznaką „Brygady Pracy Socjalistycznej”, w Kombinacie pracował od 1953 roku;

Koleżanki i Kolegów, którzy zakończyli pracę zawodową, żegnają towarzysze wspólnej pracy oraz kolektywy kierownicze macierzystych jednostek, przekazując im serdeczne podziękowania i życzenia.

### KRONIKA ZBOWID

Realizując postulat plenarnego zebrania Koła ZBoWiD Emerytów i Rencistów Kombinatu HIL została powołana przy Kole Sekcja Opieki nad wdowami po kombatantach HIL, która na posiedzeniu aktywu kobiecego Koła, odbytego w dniu 29 grudnia br., powołała Zarząd Sekcji z kol. Marią BORACZEK, jako przewodniczącą oraz Kazimierzem JUREK, jako sekretarzem. Przyjęto program działania i określono zadania na najbliższy kwartał. Zadaniem Sekcji ma być zwiększenie zainteresowania Zarządu Fabrycznego nad potrzebującymi opieką (a zwł. chorymi) wdowami po zmarłych zbawidowcach Kombinatu HIL, organizowanie działalności kulturalnej wśród podopiecznych itp. J.B.

### DOKĄD PÓJDZIEMY?

- Klub Kombatanta ZBoWiD ZDK HIL os. Góralskiej 23
- 5. XII godz. 17.30 w KALEJDOSKOPIE PODRÓŻY. Red. Stanisław Karolczyk przedstawia „Migawki z Ameryki Południowej”.
- 8. XII godz. 17.30 ŚWIAT WSPÓŁCZESNY — POLITYKA.
- 12. XII godz. 17.30 w ARTYSTYCZNYM ZBLIŻENIU. Wystąpią Jolanta Żykin, Janusz Gajos i Wojciech Pokora.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA Towarzyszy

**ROMANOWI JAROSZOWI**

składają:

Kolektyw Kierowniczy oraz koleżanki i koledzy z Zakładu Stalowniczego

Kol.

**ZENONOWI ŻMUDZIE**

serdeczne wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają:

Kierownictwo Wydziału W-24 oraz koleżanki i koledzy



# Solidarność

NASZYM BRACIOM GÓRNIKOM — SZCZĘŚĆ BOŻE!

## Związkowa ustawa

Od niedawna działa 34-osobowy Zespół do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych. Z ramienia NSZZ „Solidarność” w skład zespołu weszli: Andrzej Gwiazda (MKZ Gdańsk), Tadeusz Jedynak (MKS Jastrzębie), dr Edmund Kittowski (MKS Szczecin), Sylwester Młonek (KRH Huta im. Lenina), Jarosław Sienkiewicz (MKS Jastrzębie), Lech Waleśa (MKS Gdańsk), dr Bronisław Ziemiński (MKS Szczecin), Czesław Niezgoda (MKZ Lublin), Zbigniew Przydział (MKZ Wrocław), Andrzej Rozpłochowski (MKR Huta „Katowice”). Ponadto w posiedzeniach zespołu uczestniczą doradcy z ramienia NSZZ „Solidarność”: prof. Stelmachowski, dr Chrzanowski i mgr Kolodziej z HIL.

Jakie jest zaawansowanie prac? Zespół opracował projekt szczegółowych założeń do ustawy, a NSZZ „Solidarność” też do ustawy. Projekty te różnią się jedynie w 4 dość zasadniczych kwestiach: a) rejestracji związków, b) członkostwa, przedstawicielstwa pracowniczego w zakładach pra-

cy, c) tzw. umów społecznych zawieranych przez organ związkowy z kierownikiem zakładu pracy, d) w sprawie trybu i sposobu ogłaszania strajku.

Podczas posiedzeń uzgodniono następujące kwestie: w sprawie rejestracji i w sprawie członkostwa, gdzie oparto się na przepisach konwencji nr 98 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej zasad prawa organizowania się i rokowań zbiorowych.

W sprawie przedstawicielstwa pracowniczego zdania były podzielone lecz zwyciężyła koncepcja „Solidarności”, że w razie działania na terenie zakładu kilku związków każdy ma własne przedstawicielstwo.

Zdania były także podzielone w sprawach trybu i sposobu ogłaszania strajku. Projekt Zespołu przewiduje bardzo długie postępowanie mediacyjne zanim można ogłosić strajk. „Solidarność” okres: 7-dniowy Zespół roboczy (Stelmachowski, Kittowski, Gwiazda, Kabaj, Rajkiewicz, Broł) przedstawi na następnym posiedzeniu wspólną propozycję co do spornych kwestii.



Pomysł do wykorzystania! Buda dla psa z podcieniem i... centralnym ogrzewaniem. Właściciel psa jest poszukiwany przez NIK

## Waszą kolumnę cenę bardzo wysoko

— powiedział o kolumnie „Solidarność” w „Głosie Nowej Huty” Lech Bądkowski — literat i publicysta redagujący od września br. rubrykę „Samorządność” w „Dzienniku Bałtyckim”.

Podczas sierpniowych dni był on członkiem prezydium oraz rzecznikiem prasowym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku. Znajdował się w grupie intelektualistów, która w dniu 21 sierpnia zdecydowanie poparła strajkujących stoczniowców. Zapytaliśmy go jak ocenia naszą kolumnę „Solidarność”?

Poza wami i Gdańskiem nigdzie nie natrafiłem na tego rodzaju cykliczne pozycje w prasie polskiej rozprowadzanej przez kiosk „Ruchu”. Kolumnę w „Głosie Nowej Huty” cenę bardzo wysoko. Jest ciekawie redagowana, słusznie zdecydowaliście się na krótkie formy dziennikarskie, informacje, omówienia, rozmowy. Nie ma teraz możliwości zajęcia się szerszą publicystyką. Po-

dobnie jak nie było to możliwe wówczas gdy wydawaliśmy nasze pisma w stoczni w sierpniu.

— Kiedy będziemy mieli prasę związkową? — W niedługim czasie będziemy mieli własny tygodnik. Niestety, tylko tygodnik. Władze wychodzą z założenia, że „Głos Pracy” jest przeznaczony dla wszystkich związków. Natomiast członkowie „Solidarności” będą mieli swój tygodnik, którego pierwszy numer powinien ukazać się już 1 stycznia. Redakcja mieścić się będzie w Warszawie, dwa oddziały w Gdańsku i we Wrocławiu.

— Wspominano także o Krakowie...

— Tak, istnieje w przyszłości możliwość utworzenia jeszcze dwóch oddziałów w Krakowie i w Lublinie. Stanowią one bieżące załączki pism regionalnych, których zasięg oddziaływania będzie z pewnością szerszy niż tamtejszych MKZ-ów.

Rozmawiał: ZDZISŁAW HOŁOWIECKI

### DO ZAŁÓG KOMBINATU! DO WSZYSTKICH LUDZI DOBREJ WOLI!

Prasa donosi o przypadkach sabotażu w różnych regionach kraju polegających na niszczeniu urządzeń i maszyn w zakładach pracy przez nieznaną sprawców.

W związku z tymi prowokacjami apelujemy do wszystkich o wzmożoną troskę o bezpieczeństwo naszego mienia.

KOMITET ROBOTNICZY HUTNIKÓW

## KONFRONTACJE

Nie zawsze zbyt troskliwość o powierzony sobie odcinek pracy popłaca. Przekonał się o tym radca prawny „Budostalu — 8” gdy dostał wypowiedzenie.

A zaczęło się wszystko dość niewinnie. Przedsiębiorstwo w jakim pracuje zginął z placu budowy cały barakowóz. Zgłoszono ten fakt organom ścigania lecz skutku spodziewanego nie osiągnięto. Zamiast odzyskania mienia przedsiębiorstwo od Prokuratury Rejonowej w Krakowie otrzymało pismo stwierdzające odmowę wszczęcia postępowania przygotowawczego w tej sprawie i wytyk za brak zabezpieczenia placu budowy.

W tym miejscu dość dla siebie niefortunnie włączył się mec. Mrówczyński. Przygotował w imieniu swojego zakładu skargę do Prokuratury Generalnej. Innymi słowy zażądał energicznego poszukiwania sprawców kradzieży.

Przez jakiś czas panował błogi spokój aż wreszcie bomba pękła!

Bombą stało się pismo Prokuratury Generalnej stwierdzające zasadność skargi i stwierdzające, że „powyższe uchybienie (odmowa wszczęcia postępowania w tej sprawie) wytknięto winnym w ramach nadzoru służbowego”. Skutkiem owego pisma było spotkanie z dyrektorem przedsiębiorstwa w Prokuraturze Rejonowej, które to spotkanie miało za cel, jak ładnie określono w dokumentach, „ustalenie właściwych kierunków współpracy”. W wyniku tych uzgodnień mecenas Mrówczyński dostaje pismo po-

lecenie od swego dyrektora „zaprzestania zajmowania się przedmiotową sprawą”. Lecz nawet owe pisemne ostrzeżenie nie ostudziło zapалу mecenasa. Przesłał on wprawdzie zajmować się tą kradzieżą z urzędu, nie przestał monitorować w tej sprawie jako obywatel.

Ciąg dalszy może być z góry wiadomy. Mecenas dostał wypowiedzenie. W ten sposób umotywowane wobec Komisji Odwoławczej ds. Pracy:

a) Rada Zakładowa nie wniosła sprzeciwu, b) „Główną przyczyną rozwiązania umowy o pracę z powodów było wprowadzenie w błąd Naczelnego Dyrektora, Przedsiębiorstwa. Powód oświadczył, że jedynym środkiem odwoławczym na nieprawidłowe i przewlekłe działanie Prokuratury Rejonowej jest skarga do Prokuratury Generalnej. Mimo polecenia Dyrektora zaprzestania sprawy powód napisał ponownie do Prokuratury Generalnej, błędnie interpretując intencje i ustalenia Dyrektora Przedsiębiorstwa”.

Dyrektor argumentował ponadto, że „ma pełne prawo doboru załogi w sposób umożliwiający najlepszą realizację zadań zakładu pracy oraz eliminacji ze składu załogi pracowników naruszających swoje obowiązki”.

Mimo tych racji mec. Mrówczyński został dany Komisji Odwoławczej przywrócony do pracy na mocy ugody z dyrekcją. Przywrócony na czas określony do 1 stycznia 1990 roku. Jednak już 23 października znów zadecydowano o zwolnieniu mecenasa. Teraz bez matyłów.

ANNA GORAŻD

## Mięso na kartki ...i zdrowie hutników

Wprowadzenie kartek i racjonowanie mięsa jest w chwili obecnej nieodzowną koniecznością. Społeczeństwo wierzy, że zapobieganie to spekulacji, przechwytywanie racji przeznaczonych dla rynku przez nieuczciwych sprzedawców, niesprawiedliwemu podziałowi skromnych dostaw.

Wszyscy jednak są zdania, że proponowane racje są zbyt szczupłe i nie zaspakajają nawet minimalnego zapotrzebowania organizmu. Przy proponowanej racji mięsa — stwierdził lek. Kazimierz Kawalec — przeznaczonej dla ciężko pracujących hutników, przy ograniczonej także do minimum racji tłuszczy ciężko pracujący ludzie, i to ludzie pracujący w warunkach szkodliwych, zdrowiem przyplacaliby ograniczenia żywnościowe.

Ogólnie ujmując postulaty społeczeństwa, to: wprowadzenie kartek asortymentowych a nie wartościowych, podwyższenie norm dla ciężko pracujących, zwłaszcza hutników, zwiększenie wyrażnie ilości przypadających na jedną osobę tłuszczy (nie mogą one stanowić mniej niż połowę dziennego zapotrzebowania człowieka) a tyle stanowią dotychczasowe propozycje. Wszyscy wypowiadający się protestowali przeciw włączeniu do rozdziałnika kartkowego drobiu i podrobów, pod warunkiem, że dostawy na rynek tych produktów nie będą mniejsze.

Hutnicy z Bochni postulowali ponadto: racjonowanie dla dzieci do lat 6-ciu i starców cięcej i szynki, wprowadzenie dodatkowych przydziałów dla młodzieży dorastającej do lat 18-tu, a także dla kobiet w ciąży, utrzymanie ważności kartek asortymentowych przez 3 miesiące. Poza innymi tłuszczami racjonowanie masła — 12 kg rocznie na osobę. Przykre doświadczenia z „chwilowym” racjonowaniem cukru, które trwa od 76 roku powodują nieufność i próby zabezpieczenia się przed wszelkimi niespodziankami.

Trzeba usprawnić?

Najłatwiej będzie zreorganizować! Byli widocznie przekonani o tym radni, skoro na Sesji Rady Miejskiej w Krako-

wie w dniu 3 listopada padł wniosek... włączenia Przemysłowej Służby Zdrowia do poradnictwa ogólnego. Przeciw takim pomysłom zaprotestowali lekarze podczas posiedzenia Polskiego Towarzystwa Medycyny Pracy jakie odbyło się w naszym ZLZ-cie w ubiegłym tygodniu.

Lekarze zatrudnieni w przemysłowce uważają, że byłby to krok szczególnie nierozważny. Przemysłowa Służba Zdrowia, mimo zastrzyków finansowych ze strony przedsiębiorstw jest w nie mniej trudnych warunkach niż lecznictwo ogólne. Dowodem tego jest wysoka fluktuacja kadry, niechęć do podejmowania pracy przez młodych lekarzy.

Zamiast zastanawiać się nad zasadnością jej odrębności trzeba uniezależnić lekarzy od przedsiębiorstw, nawrócić natomiast ścisłą współpracę z przedstawicielstwami robotniczymi by wspólnie rozwiązywać problemy ochrony zdrowia załóg — powiedział dyrektor krakowskiej „przemysłówki” dr Mieczysław Sterecki.

Lekarze postulowali ponadto zmianę przepisów krepujących diagnozę w ocenie przypadków chorób zawodowych, uelastycznienie systemu przepływu kadr z lecznictwa zamkniętego, odbiurokratyzowanie działań lekarzy, którzy powinni koncentrować się na leczeniu a nie na gromadzeniu danych statystycznych. Każdy lekarz zatrudniony w zakładzie pracy winien dbać o zdrowie załogi jako całości. Wadliwa organizacja powoduje odciągnięcie lekarzy od ich najważniejszych zadań. Tylko 33 proc. czasu przeznaczają oni na leczenie i zapobieganie chorobom, reszta jest po prostu marnowana ze względu na złą organizację pracy, absencje, wypełnianie formularzy. Nie jesteśmy w stanie w tak krótkim teście przedstawić wszystkich spraw tej sekcji medycyny. Zainteresowanych odsyłamy do świetnego wywiadu dr Piotra Krasuckiego udzielonego tygodnikowi „Kultura” z dnia 30. XI. 80. r. Oto fragment.

„W zakładach Philipsa stwierdzono, że każdy floren wydany na opiekę zdrowotną opłaca się 2-3-krotnie. U nas na opiekę zdrowotną (stwierdziliśmy to w wielu zakładach stolicy) wydaje się 40 zł rocznie na pracownika.

— Jak wyjść z impasu?

— Tylko zakład pracy może podjąć skuteczne działania, gdyż tam właśnie ludzie tracą zdrowie a nie muszą. Trzeba zintegrować wreszcie służby społeczne, ochrony zdrowia, inspekcję pracy. (—) Ruch związkowy niezależnie od swoich form — nie może tych problemów pominąć”.

Wprowadzie mróz sparaliżował w tym tygodniu wszelkie akcje lecz nadal KRH stara się o zaopatrzenie naszej załogi w ziemniaki. Na tych kontaktach jakie już podjęto nie możemy poprzestać — apelujemy do ludzi na poszczególnych wydziałach aby wchodzili w kontakt z rolnikami w swoich miejscach zamieszkania, organizowali dostawy ziemniaków w ramach wydziałów. Komitety Wydziałowe powinny się w tym zakresie uaktywnić i pomóc w zaopatrzeniu korzystając ze środków transportu ze środków Kombinatu. Wszelkich infor-

Na Stoku, Lubocza, Grębałów, Fleszów, Braniec-Chańpki. O akcje lecz nadal KRH stara się o zaopatrzenie naszej załogi w ziemniaki. Na tych kontaktach jakie już podjęto nie możemy poprzestać — apelujemy do ludzi na poszczególnych wydziałach aby wchodzili w kontakt z rolnikami w swoich miejscach zamieszkania, organizowali dostawy ziemniaków w ramach wydziałów. Komitety Wydziałowe powinny się w tym zakresie uaktywnić i pomóc w zaopatrzeniu korzystając ze środków transportu ze środków Kombinatu. Wszelkich infor-

Pracownicy DR stwierdzili z niemałym zdziwieniem, że mają w swoim gronie kolegów zupełnie nieznanych nawet z nazwiska. Przekonali się o tym sprawdzając listy tych, co w ubiegłych latach szczęśliwie dostali wczasy zagranicą. Figurują na tych listach

## INFORMACJE

macji w tej sprawie udziela KRH tel. 42-03, 63-20.

EMERYCI I RENCISCI HIL!

Zebrań organizacyjnych NSZZ „Solidarność” w naszym środowisku trwają nadal. W dniu 8. XII o godzinie 8.00 w Zakładowym Domu Kultury odbędzie się zebranie dla mieszkańców osiedli: Bieńczyce — Wieś, Dąbrowszczaków, Jagiellońskie, Kazimierzowskie, XX-lecia PRL, Niepodległości. O godz. 12.00 zbiorą się mieszkańcy osiedli: Tysiąclecie, Złoty Wieś, Boh. Września, Piastów, Kalinowego, Wysokiego, Strusia, na Lotnisku.

10. XII o godzinie 8.00 na zebranie zapraszamy mieszkańców osiedli na Wzgórzach, żeby nam się nie przeziębił.

zupełnie im nieznane osoby, które ponoszą pracowników ich działu. O podwojeniu buchełterii nie ma tu mowy, raczej obawiać się należy rozwoju jaźni.

Pomysł do upowszechnienia! Każdy kierownik placówki Polmobytu naszym sublokatorem! Jak na razie tylko jeden z nich zajmuje apartament w hotelu na os. Ogrodowym. Słusznie należy mu się pierwszeństwo przed pracownikami HIL znajdującymi się nawet w najcięższych warunkach! Wszak nie oni rozporządzają serwisem naprawczym „Fiata”, nie oni dbają o nasze „Polonezy”. Postulujemy! Założyć mu także klimatyzację, żeby nam się nie przeziębił.

KOLUMNA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
KOMITETU ROBOTNICZEGO HUTNIKÓW  
REDAGUJE: ANNA GORAŻD



## Gdzie się umyć?

Łaźnie w Odlewni Żeliwa wyglądają, mówiąc ogólnie, bardzo marnie i w niczym nie przypominają miejsc, w których człowiek po pracy spokojnie zmywa kąpieli, by zmyć hutnicze kurze i smary. Wstyd mi się robi, gdy słucham tych żalów, bo wypływają od ludzi, z którymi tyle lat pracuję i widzę że za mało pisałem o niedostatkach w dziedzinie spraw socjalnych na własnym podwórku. Ale czy naprawdę trzeba co roku poruszać ten sam temat na łamach naszej gazety, by niektórzy działacze związkowi i kierownicy nareszcie zauważyli go i zaczęli dbać o ludzi pracy?

W Odlewni Żeliwa w Zakładzie Mechaniczno-Odlewniczym na poprawę warunków socjalno-bytowych patrzy się przez różowe okulary, a temat dotyczy sprawy niemiekiej z punktu widzenia potrzeb fizjologicznych formierzy i odlewników.

Od lat ludzie proszą o wykonanie dwóch zwykłych ubikacji w łaźni i nic nie stoi na przeszkodzie, aby kierownictwo wydziału zleciło takie wykonawstwo. W łaźni jest na ten cel odpowiednie miejsce, wydział dysponuje własną brygadą fachowców-hydraulików... Szatnia, w której przebiegają się pracownicy Odlewni Żeliwa jest tak ciasna i niefunkcjonalna, iż dziwić się należy, że nikt kompetentny wcześniej nie pomyślał o rozkładaniu tego socjalnego korka. W wydziale tym znajdują się ponadto jeszcze pomieszczenia w pionach, zamienione przed wieloma laty na łaźnie i szatnie. Brudno tam, a strach zaglądać, ślasy zapomnianej nawet zapachu farby, przybierała tynk. O korzystających z piwnicznych szatni mówi się sardonicznie, iż są na wygnaniu.

W tym też wydziale znajdowały się dwie duże ubikacje w halach produkcyjnych. Były tak usytuowane, by pracownicy nie musieli iść kilometrami. Ktoś bardzo mądry doszedł do wniosku, iż wystarczy tylko jeden taki przybutek, a bieg ze spodniami w rękach jest opłacalny, bo z drugiego ustępu zrobiono najpierw magazyn, a następnie kantorek mistrza. Rezultaty takiej decyzji wyczuwane są przez nosy hakowych i operatorów w okresie letnim na estakadzie, gdzie składa się osprzet odlewniczy, elementy żeliwne itp. hakiem jest to magazyn pod gołym niebem. Argumenty, iż likwidacja ubikacji nastąpiła na skutek nie utrzymywania czystości przez użytkowników nie wydaje się być przekonująca.

Odlewnicy z Żeliwa wyobrażali sobie, iż rozwiązanie sprawy łaźni i szatni nastąpi po wybudowaniu okazałego wieżowca, do którego miała być przeniesiona znaczna część biur z budynku administracyjnego wydziału. Żyć nie chciało, że takie przeróbki są możliwe. Mistrzowie i dozorcy techniczni z kilku opuszczonych pomieszczeń mają szatnie i niecieżkie łazienki. A reszta załogi?

Przed kilku laty poruszał się na łamach „Głosu” fakt oddania do użytku załogi Odlewni Staliwa nowej łaźni i szatni. Kierownictwo Wydziału W-1 wówczas mówiło, że myśli o dalszej modernizacji zaplecza socjalnego Odlewni Żeliwa. Od tamtego czasu nowe łaźnie i szatnie stalowników były już nieraz remontowane, a ciasnota u przyjaciół „za miedzy” trwa nadal. Jak długo jeszcze?

EUGENIUSZ SYNOWIEC

### W ROCZNICĘ BITWY PARTYZANCKIEJ

29 listopada 1944 roku na stokach góry Kotoń wokół wsi Zawadka rozegrała się całodzienna partyzancka bitwa zgrupowania „Żelbet” AK i oddziału OW PPS im. „Teodora” z przeważającymi siłami niemieckimi. Tradycyjnie w rocznicę bitwy spotykają się w Zawadce uczestnicy tych wydarzeń, ludzie z całego kraju. Licznie reprezentowani są Zbożowidowcy z Kombinatu HIL.

Jak co roku odbyło się w Zawadce spotkanie towarzyszy broni, uczestników tej bitwy, z udziałem dowódców zgrupowania „Żelbet” mgr inż. Jana Zienkiewicza ps. „Siekiera”. Złożono kwiaty pod pomnikiem, a następnie odbył się apel poległych partyzantów i mieszkańców wsi Zawadki. Wiesz ta jest odznaczona za bohaterką postawę jej mieszkańców podczas II Wojny Światowej Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy.

### Szpalty szczerości

## Opowieść o mistrzu... i obronie własnej skóry

Wypadki są nieuchronnie związane z każdą pracą. Szczególnie jednak nie dają się uniknąć w trudnym i niebezpiecznym zawodzie hutnika. Ale nie o wypadkach w ogóle chciałbym tu dzisiaj snuć rozważania, intryguje mnie natomiast ich tło, ponadto zwykły ludzki humanitarny aspekt sprawy.

Ten wypadek, który chcę dziś zrelacjonować wydarzył się 12 listopada br. na agregacie cięcia poprzecznego 2/1 w wykańczalni Walcowni Zimnej Blach nr 1. Była godzina 2.45, hala pulsowała normalnym, zwykłym rytmem pracy. Ob. K. pracował obsługując pakietnicę nr 1. W pewnej chwili, tutaj nie pozbędzie się już języka fachowego takiego jakim posługują się inspektorzy bhp i technicy, pracownik ten wyjechał z gotową paczką. Złożył nowy podkład i ponownie począł podnosić stół pakietowniczy do góry. W tym momencie podest zaczęł o odbojnicę urządzenia pakietującego. Widząc to, jego kolega podszedł do pakietownicy i usiłował poprawić podest. Równocześnie, druga ręka, pokazywał obsługującemu publi, aby opuścił stół co ułatwi mu prawidłowe ułożenie podestu na stole.

No i w tej złej chwili stało się najgorsze! Obsługujący urządzenie popchnął omyłkowo, włączył podnoszenie stołu zamiast uruchomić opuszczanie go. W ten sposób doznał przyciśnięcia lewej

reki i złamania kości ramienia w okolicy łokcia. Rozległ się krzyk. Rannemu na pomoc pospieszyli koledzy.

Wzywano Pogotowie Ratunkowe, a w czasie oczekiwania na przyjazd lekarza i udzielenie rannemu pomocy, nastąpiło coś co mnie wręcz szokuje. Spodziewałbym się bowiem w tym ciężkim i nabrałym bólem momencie wszystkiego, ale nie tego — egoistycznego, jakże małosłownego i niehumanitarnego zarządzenia trzęsienia się ze strachu o własną skórę. Zamiast myśleć o ratunku dla poszkodowanego, zamiast pokrzepić go dobrym słowem i zwykłą ludzką życzliwością, znalazł się ktoś bardzo w tym momencie daleki od współczucia. Ktoś wyżej ceniący swą pozycję w pracy niż własną godność.

Człowiekiem tym okazał się Ob. K. — o zgrozo mistrz zmianowy nadzorujący pracę w tym rejonie. Od razu nasunęło mi się skojarzenie z popularnym hasłem „mistrz nauczyciel i wychowawca”. Postawa jaką zademonstrował ten człowiek była po prostu zaprzeczeniem hasła. Potrafił podsunąć rannemu i cierpiącemu współpracownikowi do podpisu dokument, stwierdzający, że przeprowadzenie koniecznego szkolenia bhp.

Nie zaskoczyła mnie wiadomość, że ranny ten dokument podpisał, on w tej ciężkiej chwili podpisywał każdy dokument, nawet... cyrograf zapisujący

Ruszać dzisiaj śladem wniosków i postulatów załogi, interesuje mnie jak są realizowane we wewnątrz wydziałów hut. Wnioski i postulaty, tak ważne dla naszych hutników w ich codziennej trudnej pracy, że bardzo często i jakże chętnie nadaliby im wymiar... wagi złota.

W Zakładzie Walcowni Zimnej Blach zgłoszono i skierowano do realizacji wniosków bardzo dużo. Stanowią one część „pakietu” ogólnohutniczych spraw do załatwienia — placowych, socjalnych, dotyczących zdrowia i wypoczynku. Okazuje się jednak, że spraw takich, które mają być załatwione na własnym zakładowym podwórku, nie ma wiele. Jest ich raptem dziesięć. Przeważają w nich postulaty dotyczące zatrudnienia i plac, warunków pracy, zagadnień socjalnych.

## Każdy wniosek na wagę złota

Trzy postulaty załogi, mimo krótkiego czasu, zostały już zrealizowane całkowicie.

Zażądali walcownicy z ZB wprowadzenia dodatkowych punktów sprzedaży posiłków, bezpośrednio na hali. Domagali się jednego takiego punktu w B-1 i dwóch w Walcowni Blach Karoseryjnych. Jeden nowy punkt powstał przy agregacie cięcia w B-1, a w Walcowni B-2 — jeden w hali wytrawialni, a drugi w rejonie walcarek. Trzeci punkt pozostał tam gdzie był dotychczas. Nie było możliwości usytuowania punktu wydawania posiłków w rejonie walcarki 5-klatkowej, nie pozwoliły bowiem na to warunki sanitarne. Pozostał w tym miejscu jedynie punkt wydawania napojów.

Drugi ważny dla załogi postulat brzmiał następująco: należy płacić nowoprzyjętym pracownikom za okres szkolenia. Wykonano, pracownicy ci są

dziś opłacani, a w przypadkach przeterminowanych następuje regulacja.

Trzeci wniosek postulował wywieśnięcie wszystkich list nagród, przydziału mieszkań, czasów i talonów na tablicach ogłoszeń. Od sierpnia wszystkie tego rodzaju informacje podawane są do publicznej wiadomości. Jeżeli chodzi o nagrody pieniężne, został powołany zespół partyjny, który sprawdzi i poda do wiadomości wszystkie nagrody przydzielone i pobrane przez pracowników ZB w latach 1978—80.

W trakcie realizacji znajdują się następujące sprawy podniesione przez załogę.

\* Powinno nastąpić korekta uzyskanych nadwyżek akordowych na niektórych agregatach. Sprawa jest załatwiana; do końca roku będzie sfinalizowana. Termin nie jest zagrożony.

\* Należy wprowadzić podział funduszu za nieobecnych na tych odcinkach gdzie do tej pory nie był stosowany. Takich przypadków w B-1 jest mniej, w B-2 — więcej. Załatwia się sprawę tak aby do nowego roku była sfinalizowana. M. in. chodzi pracowników o niewliczenie do obsad pracowników będących na szkoleniu, oni mogą być liczeni dopiero po objęciu samodzielnej pracy.

\* Należy wprowadzić zasadę premiowania mistrzów branżowego utrzymania ruchu z odcinków, za pracę których odpowiadają. Wniosek ten jest jeszcze w trakcie dyskusji gdyż występują różnice zdań (nie ma takiej zasady, aby mistrz dostawał premię w wysokości akordowego wyrobień podległych sobie brygad).

\* Należy wymienić kabinę dwięciokłonną mostka 3 Pu na agregacie ciągłego trawienia nr 1. Kabiną od samego

początku była konstrukcyjnie źle rozwiązana i nie była funkcjonalna. Obecnie jest przygotowywana kabina nowa, będzie zamontowana do końca roku. Powinno dużo lepiej zdawać egzamin od poprzedniej.

\* Kolejne dwa wnioski dotyczą przebudowy pomieszczenia regeneracji kwasu solnego w B-2 i obudowy estakady ewakuacji odcinków wzdłużnych wraz z zasobnikami, na oddziale regeneracji. Obie sprawy zostały skierowane do realizacji przez Dyрекcję Inwestycji HIL. Z rozmów przeprowadzonych z DI wynika, że będą załatwione do końca roku.

Warto poinformować, że wprowadzone zostały spotkania kolektywów Wydziału B-1 z dozorem poszczególnych oddziałów (chodzi o dozór mistrzowski i brygadziński), w celu omówienia stanu technicznego urządzeń, realizacji zadań produkcyjnych — ilościowych i jakościowych. Na spotkaniach tych podejmuje się konkretne terminy usunięcia usterek bądź wprowadzenia zmian do obowiązującej technologii.

Przykład: na wniosek obsługi agregatu elektrolitycznego odfuszczenia ograniczono szybkość prędkości przejścia materiału do 3,5 metra na sekundę, w celu zmniejszenia występowania wad dyskwalifikujących blachę idącą do cynowania. Próbe przeprowadzono w listopadzie, okazało się, że ilość wad pochodzących z tego agregatu została zmniejszona, a jednocześnie zabezpieczono wsad dla Ocynowni.

Wniosek okazał się więc słuszny!

Do tej pory odbyły się cztery takie spotkania kolektywów. W grudniu planowane jest spotkanie w Oddziale Walcowni. Nie planuje się go natomiast w Oddziale Ocynowni, który pracuje dobrze. Żadnych specjalnych problemów do załatwienia kolektyw tutaj nie dostrzega.

Przegląd realizacji wniosków i postulatów, którego dokonałem wygląda optymistycznie. Chciałoby się życzyć podobnie dobrej sytuacji innym załogom hut. Wnioski nie powinny bowiem pozostać na papierze, ale służyć ludziom!

(jd)



W Walcowni Gorącej Blach.

Fot. M. GLADYSEK

## KTO I ZA CO dostawał nagrody?

W artykule redaktora Jerzego Danka pt. Kto dostawał nagrody? podane zostały ogólne kwoty za zadanie i wielkości przydzielone poszczególnym, najczęściej tym samym osobom. Nie liczone są z żadnymi przepisami, gdyż brali wysokie nagrody i ci którzy byli postawieni do pilnowania prawidłowości wypłat za zadania postępu technicznego. Cóż, można powiedzieć, że wilki pilnowały owiec, a płaceno za nazwisko, za stanowisko i za to, że się ustawiło blisko pieniędzy.

Taka sytuacja zaistniała na skutek liberalizmu Dyrekcji Technicznej i Pionu GI. Inżyniera ds. Techniki, którym już w 1978 roku zgłosiłem nieprawidłowości przy rozdziale nagród za realizację zadań postępu technicznego. Otrzymałem wówczas zapewnienie, że zostanie opracowana snecja na instrukcja, w której będzie podany tryb i sposób przydzielania nagród tak by nie mogły powstać takie nieprawidłowości. Następnie na zebraniu partyjnym pionu DT była również poruszana ta sprawa.

Niestety do dnia dzisiejszego taka instrukcja się nie ukazała, gdyż uniemożliwiałaby ona otrzymywanie nagród tym osobom, które od lat przyzwyczaiły się do brania wysokich i niezasłużonych nagród. Porządkując wiele dziedzin naszego życia hutniczego należy jak najszybciej przystąpić do uregulowania przydziału nagród i zapewnienie ich jawności, tak nagród za zadanie postępu technicznego jak i za przyspieszenie realizacji projektów wynalazczych.

W roku 1975 w liście do Dyrektora Naczelnego hutę wykazałem, że wydane instrukcje w sprawie nagród za przyspieszenie realizacji projektów w hutnictwie jest niezgodna nie tylko z odczuciem społecznym ale również z obowiązującymi przepisami prawa wynalazczego. Sprawa skończyła się wówczas na udzielonym mi podziękowaniu a instrukcja nie uległa zmianie. Może więc obecnie nastąpi zmiana!

Mgr inż. ALBIN KSIENIEWICZ

## Są miejsca na zimowisku!

Ośrodek Wczasów i Kolonii informuje, że powstała jeszcze wolne miejsca na wczasy dziecięce połączone z nauką, w Sidzynie k. Jordanowa, w okresie od 27 grudnia 1980 r. do 13 stycznia 1981 r. Pobyt dzieci połączony jest z nauką i obejmuje uczniów klas czwartych i piątych.

Poza nauką dzieci korzystają będą ze sportów zimowych (oświetlone lodowisko, narty, sanki) oraz z inhalacji solankowych.

Po karty kwalifikacyjne należy zgłaszać się w Ośrodku Wczasów i Kolonii bud. „S” kl. B pok. 17 w godz. 7.00—15.00. Odpłatność jak za kolonię.

### PEJZAŻ I KWIATY EDWARDA SOLECKIEGO

Jak powiedział na otwarciu wystawy red. Ryszard Dzieszyński, jest to już 36-ta wystawa prac EDWARDA SOLECKIEGO. Tym razem nowohucki artysta, pracownik Teatru Ludowego, prezentuje pośród swego dorobku malarskiego pejzaż i kwiaty. Otwarcie wystawy, z udziałem licznej gromady przyjaciół artysty, odbyło się 3 bm. w Klubie Młodzieżowym ZSMP „Juwentur” przy ulicy Brackiej w Krakowie (piwnica). Zapraszamy do zwiedzenia. (tt)

JERZY DANIEK



# Na dziś i na święta



**D**zisiaj zakupy są dla nas największym problemem. Z dnia na dzień odkrywamy coraz to nowe sensacje. Że brak zapalek, że proszki do prania były, ale sprzedawano po trzy i dla wielu zabrakło, że w kiosku stojący w kolejce rozliczali sprzedawczynię z osiemnastu szampunów... że po papier toaletowy była sażnista kolejka i nie wiadomo czy jeszcze przed świętami będzie dostawa. Głównie wokół spraw zaopatrzeniowych toczą się rodzinne i zakładowe dyskusje. Przy małej masie towarowej jest szczególnie ważny rozdział. Nie jest przecież obojętne czy kilkadziesiąt osób kupi po trzy proszki do prania czy też po jednym opakowaniu otrzyma trzykrotną ilość osób.

O tych sprawach również mówiono na wtorkowym posiedzeniu największych dystrybutorów w Nowej Hucie, które odbyło się u zastępcy Naczelnika Dzielnicy — Władysława Gofrona. Uczestniczyli: z-ca dyrektora WSS „Społem” Oddział Nowa Huta — Mieczysław Bukowski, dyrektor Zakładu Mleczarskiego — Jan Glowacki, z-ca dyrektora Centrali Rybnej — Zbigniew Tabor, dyrektor Oddziału Produkcji Różnej — Zygmunt Obrok, kierownik Zakładu Garmażeryjnego — J. Kapka, z-ca dyrektora RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Józef Nowak. Obecna była również kierowniczka Wydziału Handlu UD — Maria Szumnańska.

Na zebraniu tym przedstawiono również sytuację przedświąteczną. Z podanych liczb i wielkości wynika, że dostawy artykułów żywnościowych, ogólnie rzecz biorąc, utrzymują się na poziomie grudnia roku ubiegłego. Już od 10 grudnia rozpoczyna się systematyczne dostawy artykułów, także na świąteczny stół. Te artykuły trwalsze będą dostarczane do sklepów wcześniej, natomiast świeże ryby w tym karpie będą na kilka dni przed świętami. Karpie będą sprzedawane w 12 sklepach dzielnicy i niestety będzie ich mniej niż w roku ubiegłym. Trudna sytuacja jest także w przypadku konserw rybnych. Natomiast nie powinno brakować filełów i ryb morskich.

Najbardziej interesuje nas mięso i przetwory. Otóż w tej grupie największą ilość stanowić będzie mięso wołowe i drób — kureczki, kaczki, indyki. Co do szynki nie będzie się dzielić sprzedaży na rano i po południu lecz zostanie utrzymana sprzedaż ciągła. Będą to szynki zwijane, bez kości. Z artykułów kolonialnych będą głównie rodzynki i cytryny.

Pomarańcze podobno „jada”, prawdopodobnie dotrą po świętach. Przyprawy, soki, pasta pomidorowa, oliwa — także będą w znacznych ilościach. Mniej przewiduje się aromatów do ciast. Z napojów alkoholowych jest najwięcej koniaków i szampunów. Przy okazji też informujemy, że w Nowej Hucie ograniczono o 13 ilość stoisk i sklepów monopolowych — zgodnie z zarządzeniem.

Z wyrobów mleczarskich, niestety chyba zabraknie twarogów. Panie domów będą musiały zamiast serników zrobić wypieki także innego rodzaju ciast.

— Wszystko są to wielkości, które powinny zapewnić normalne spędzenie świąt, jeśli nie będziemy robić wielkich zapasów — kosztem innych ludzi. Nad tym powinniśmy w większym stopniu czuwać sprzedawczynie.

Co do proszków, szampunów, zapalek, nie zadowolili nas informacje i wyjaśnienia dyr. Nowaka. Nasi dystrybutorzy muszą zrobić wszystko, by tych artykułów nie brakowało na nowohuckim rynku, by ludzie ciężkiej pracy mieli się czym umyć i czym wyprać odzież... Są to przecież rzeczy karygodne. Poza tym przy małych dostawach trzeba sprzedawać po jednym na przykład opakowaniu. Postulowano też by bezwzględnie kontrolować legitymacje, upoważniające do zakupu poza kolejką, by wyeliminować cwaniactwo niektórych starszuchów.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Sroda, godzina 10, telefonuje mgr Władysław Gofron — zastępca Naczelnika Dzielnicy.

— Udało nam się załatwić dla Nowej Huty dodatkowo poza tym co wczoraj przedstawiliśmy — 20 ton maki pszennej, 20 ton kaszy jęczmieńnej, 20 ton ryżu, 10 ton cytryn.

Pojutrze wysłam samochód z przyczepą do Czechowic, po zapakowaniu.

— Czy to pewne.

— Tak, oczywiście. Proszę podać w gazecie. Od jutra (czyli czwartku) wszystko idzie do sklepów.

Dziękuję za pomyślną wiadomość i przypominam o proszkach, szampunach...

HENRYKA ROŚIEK

## Potrzeba 300 miejsc w żłobkach — tymczasem...

**J**uż na ostatniej Sesji DRN wyniknęła trudna sprawa żłobków w naszej dzielnicy. Radni mówili o ciagnących się latami remontach. Dotyczy to żłobka w os. Krakowiaków i w os. Uroczym.

Ten pierwszy remontuje się od kilku lat i na szczęście ma być oddany do użytku 20 bm. Natomiast ten w os. Uroczym niszczeje z dnia na dzień.

Radni na czele z JANEM WINIARSKIM kontrolowali stan budynku i oto co zastali: „...Od przeszło roku żłobek stoi nieczynny i nadal nie jest remontowany. Prowadzi to nieuchronnie do dalszych zniszczeń budynku, nie mówiąc o skutkach społecznych... Na skutek niewykonywania w latach ubiegłych prac zabezpieczających, konserwacyjno-remontowych obiekt ten jest w fatalnym stanie technicznym.

Zwłaszcza jego pomieszczenia gospodarcze poniżej parteru. Jest duże zawilgocenie ścian od fundamentu do parteru i chyba zagrzybienie, także kuchni...”. Najbardziej zagrożone są instalacje — gazowa, wodna, elektryczna. Tenże żłobek może pomieścić 80 dzieci, a w ogóle w Nowej Hucie według informacji przewodniczącego Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej DRN — dr Edwarda Bielenia aktualnie jest zapotrzebowanie na 300 miejsc.

W tej sytuacji remont żłobka w os. Uroczym jest sprawą bardzo pilną i nasza Redakcja wspólnie z zespołem radnych apeluje do nowohuckich zakładów pracy o podjęcie się prac remontowych. Zwracamy się do KBM, Elektrykoniażu, Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego nr 3... Wspólnymi siłami można wiele. Liczymy na pomoc. (R)

## W „KRAMACH DOMINIKAŃSKICH” WYSTAWA MALARSTWA JANUSZA TRZEBIATOWSKIEGO

1 grudnia została otwarta w „Kramach Dominikańskich” przy ulicy Stolarskiej wystawa malarstwa Janusza Trzebiatowskiego. Oglądamy na niej obrazy olejne artysty stwierdzając, że trzyma się on konsekwentnie wytkniętej linii. Ładne pejzaże Beskidów, czy Borów Tuchelskich, utrzymane w pastelowych kolorach, działają na widza uspokajająco, żeby nie powiedzieć kojąco. Świadczy o dużej wrażliwości artysty, o ciągłych jego poszukiwaniach twórczych. Obrazy mają dojrzały kształt artystyczny, ukazują bogactwo form przyrody, słusznie określanych mianem „symfonii żywiołów”.

Wystawę czynną w Galerii Sztuki Współczesnej gorąco polecam wszystkim miłośnikom malarstwa Janusza Trzebiatowskiego, naszego nowohuckiego plastyka uprawiającego malarstwo, medalierstwo i grafikę, członka Stowarzyszenia Twórczego „Nowa Huta”. Wystawa stanowi ciekawy przegląd dorobku artysty, jest po prostu warta obejrzenia. (jd)

Fot. L. JASIEWICZ

## NAD ZALEWEM POTRZEBNY JEST SPOKÓJ

Bardzo często nad naszym zalewem w Nowej Hucie, trenują na „gokardach” chłopcy ze szkoły Mechanicznej. Jazda tymi prawdopodobnie indywidualnie skonstruowanymi pojazdami (okropny łomot jak na torze żużlowym) płoszy ptactwo i rybę, budzi niemowlęta wypoczywające w wózkach na tym skrawku zieleni obok Huty im. Lenina, a i nam, pracownikom huty, uniemożliwia chwile wypoczynku.

Na moją interwencję w szkole, chłopcy odpowiedzieli, że na

jazdzie po alejkach okalających zalew otrzymali zezwolenie dyrektora szkoły i opiekunów z ośrodka Szkolenia Motoryzacji Krakowianka. Pytam więc, dlaczego tak się dzieje, gdy stadiony sportowe stoją puste?

Czytelniczka

## BAL SYLWESTROWY

CKMIS „FAMA” uprzejmie informuje, że od dnia 1 grudnia 1980 r. w kasie klubu (godziny otwarcia od 18 do 21) przyjmują zgłoszenia na rezerwację biletów na Bal Sylwestrowy.

## DLA OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI WE WŁOSZECH

Znając ofiarną naszą społeczność, która nigdy nie było obojętne na ludzkie nieszczęście, podajemy numer konta PCK, na które można przysłać datki. Na przekaz pocztowym trzeba umieścić: IV Oddz. Miejski NBP Warszawa, nr konta 1049-4444-132, z dopiskiem — „na rzecz ofiar trzęsienia ziemi”. Każdy, nawet najdrobniejszy datek będzie przyjęty z wdzięcznością!

## BRZECHWA — dzieciom nieznany

**C**zy bezpowrotnie minęły czasy gdy w każdej niemalże księgarni były „Książeczki z misiowej półeczki”, barwne opowiadania z serii „Poczytaj mi mamę” itp. wydawnictwa dla dzieci najmłodszych? Nie brakowało także dla starszych dzieci poczytnych książek Porazińskiej, Kownackiej, Tuwima, Brzechwy... No właśnie Brzechwy. Zachwycali się nim wszystkie mamy podczas telewizyjnego przeglądu nowości wydawniczych. „Brzechwa — dzieciom” z ilustracjami Szancera, to byłby wymarzony upominek na Mikolaja czy pod choinkę. Książkę owszem wydano i podobno jest ona jeszcze ładniejsza niż w telewizyjnym obrazie, wydano jednak w ta-

kim nakładzie, że nie zdołali zaopatrzyć się w nią nawet ci spośród rodziców, którzy wyróżniają się żywiołowym sprytem i znajomością Brzechwy i wiadomością, że najpewniejszy jest jednak handel wymienny. A mnie osobiście „krew za lewą” gdy codziennie widzę krążące w biurach sterty druków, niezbędnych dla załatwienia najdrobniejszej sprawy a i wówczas gdy sprawy tam żadnej nie ma... (R)

## Nasi czytelnicy mają głos

### NIE KUPUJĄCE WYROBÓW ELWROI

Absolutnie. To strata pieniędzy — mówi nabywca minikomputera w dniu 15 października br.

— Po miesiącu używania minikomputeru „wysiadła” bateria SR4.3 o napięciu 1,5 V. Prezentuje właśnie na dłoni tę odrobinę symbolizującą szczytne osiągnięcia elektroniki.

— I proszę sobie wyobrazić nigdzie tej baterijki nie można kupić. Po prostu nie produkuje się. Jak można produkować wyrób za 2450 złotych (tyle właśnie kosztuje komputer) nie zapewniając zupełnie części zamiennych na rynku? Z powodu takiej baterijki przyrząd jest całkowicie bezużyteczny!

— Z rozgoryczeniem Czytelnik chowa to elektronowe, w formie książeczki zrobione cacko.

— Będę pisał do wytwórcy czyli Centrum Komputerowych Systemów Automatyki i Pomiarów Meta-Elwro we Wrocławiu... Tyle chodzenia, interwencji. Kilkudniowa radość z nabycia przyrządu przemienia się po prostu w udrękę.

### ZNAKI DROGOWE

#### NIKTÓRYM PRZESZKADZAJĄ

Samorząd mieszkańców os. Uroczego za zgodą Wydziału Komunikacji i służb ruchu drogowego wprowadził na teren osiedla nowe oznakowanie ulic nakazując ruch jednokierunkowy w osiedlu. Ustawiono odpowiednie tablice informacyjne i znaki drogowe kierując się potrzebą zwiększenia bezpieczeństwa pieszych i bawiących się dzieci, poszanowaniem zieleni i ochroną chodników. Prace te wykonano bezinteresownie, sporo czasu pochłonęło też załatwianie formalności.

Niedługo — pisze Komitet Osiedlowy — nacieszymy się efektami. Znaleźli się ludzie, których można nazwać wandalami, są to w szczególności właściciele prywatnych samochodów i kierowcy samochodów zakładowych. Ci ostatni, zresztą nie tylko w tym osiedlu zamiast w bazach macierzystych parkują samochody pod własnym domem. — Wyłamują, niszczą tablice, rujną społeczne dobro oraz ład komunikacyjny w osiedlu.

REDAKCJA: Przyłączamy się do protestu samorządu mieszkańców i proponujemy zidentyfikowanych wandalów nazywać po imieniu. (R)

### ZAMKNIĘTE „DO ODWOŁANIA”

Na Wzgórzach Krzesławickich jest jedyny sklep rybny. A właściwie to od pół roku nie ma żadnego, bo tenże „jedynek” jest zamknięty. W czerwcu wywieziono karteczkę „Sklep zamknięty do odwołania” i do tej pory jeszcze nie zdołano tego stanu odwołać. W sytuacji trudności rynkowych jest to decyzja co najmniej nieporozumiała.

## WYSTAWA PTAKÓW

Polski Związek Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotywnych Oddział Rejonowy w Nowej Hucie zaprasza na organi-

zowaną wystawę kanarków, papug i innych ptaków egzotycznych. Wystawa odbędzie się w dniach 6 i 7. 12. 1980 w godzinach 9.00—19.00 w Świątyni „Domu Harcerza” Krakowiaków — Nowa Huta os. Szkolne 22 parter.



## KWIATY W NASZYM MIESZKANIU

**K**liwia — jest to roślina doniczkowa zasługująca na szczególną uwagę ze względu na piękne kwiaty. Kwiaty mają kształt dużego kielicha barwy koralowej lub pomarańczowej w różnych odcieniach, które zebrały po 10—20 sztuk na jednej łodyżce wznoszącej się ponad liście, tworzą barwny bukiet. Kliwia kwitnie w kwietniu i maju. Również ozdobne są liście tej rośliny, skórzaste, ciem-

nozielone, rozłożone symetrycznie z obu stron łodyżki. Uprawa kliwii w mieszkaniu jest bardzo łatwa. Przez zimę trzyma się ją w dość ciepłym pokoju (ok. 15°C), lecz z dala od światła. W jesieni należy ją podlewać co 10 dni a w zimie jeszcze rzadziej. W marcu przenosi się na parapet okienny i podlewa regularnie. Wyrastające na wysokości łodyżki kwiatostany mają tendencję odwracania się w kierunku światła, dlatego też żeby zachować ich efektowną formę, należy doniczkę od czasu do czasu obracać. W ciągu lata kliwii trzyma się w półcieniu i umiarkowanie podlewa. Bardzo wskazane jest podlewanie nawozami płynnymi. Kwiaty te rozmnaża się przez podział starszych, rozrosniętych okazów, które wkłada się do dość ciężkiej i zwilżonej ziemi kompostowej. Zabieg tego dokonuje się w czerwcu, po skończonym kwitnieniu.

## ZGURBY

Zgubiono pieczątkę następującej treści:

Henryk Habszyk Starszy Mistrz Monteżu KZRM Budost-1

Zgubiono większą ilość bonów dolarowych prawdopodobnie na terenie HIL. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: W-17 — Dział Zaopatrzenia.



Te miłe zabawy bywają też niebezpieczne



## GŁOS MŁODYCH

## Wiecej zainteresowania dla Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

Turniej Młodych Mistrzów Techniki ma na celu szerzenie wśród młodzieży twórczych zainteresowań techniką, podniesienie wynalazczej i racjonalizatorskiej aktywności młodych. Turniej poprzez swoje formy organizatorskie stał się szkołą początkujących wynalazców. W latach 1967-1979 w turnieju wzięło udział ponad 500 tys. młodych nowatorów techniki. Duży jest również w TMMT udział młodzieży z Kombinatu HIL.

Niepokojący jest jednak

brak zainteresowania niektórych Zarządów Zakładowych ZSMP przebiegiem TMMT. Należy tu przypomnieć, że do obowiązków ZZ należy również działalność na polu racjonalizacji i wynalazczości, a co za tym idzie: — zapoznanie młodzieży z podstawowymi przepisami prawa wynalazczego; — udzielanie pomocy młodym twórcom w opracowaniu projektów wynalazczych; — zapoznanie młodzieży z regulaminem TMMT; — powołanie społecznych, mło-

dzieżowych doradców technicznych; — organizowanie w ramach FASM wdrożeniowych brygad racjonalizatorskich; — reprezentowanie interesów młodych twórców oraz inspirowanie zakładu do opieki nad najbardziej uzdolnionymi w dziedzinie techniki; — rozwijanie i poszerzanie wiedzy technicznej i ekonomicznej młodej kadry, krzewienie kultury technicznej wśród całej młodzieży zakładu m. in. poprzez organizowanie olimpiad wiedzy techniczno-ekonomicznej oraz Turniejów Młodych Mistrzów Zawodu; — organizowanie Młodzieżowych Giełd Wynalazczych; — stały kontakt z komórką racjonalizacji.

Zostało trzy tygodnie do zakończenia TMMT 80. Zarządy Zakładowe powinny dopilnować aby wszystkie projekty zgłoszone w ramach TMMT zostały zrealizowane do końca br.

Wszyscy młodzi ludzie mogą zwracać się z pytaniami dotyczącymi prawa wynalazczego oraz regulaminu TMMT i TMMO do Komisji realizacji programu „Młodzież dla postępu” przy ZF ZSMP HIL. Na pytania Komisja będzie udzielać odpowiedzi indywidualnie, na spotkaniach z członkami Zarządu KTHR Kombinatu HIL lub w „Głosie Nowej Huty”.

L. JASIEWICZ

### Studenckie dylematy

## Cieźkie życie humanistów...

JUŻ BOY ŻELEŃSKI podkreślał nobilitację, jaką daje w naszym społeczeństwie wykształcenie. Mam tu na myśli wartość niewymierzalną materialnym sukcesem: „prestiż duchowy”. Ale zanim uzyska się tytuł magistra, trzeba przejść studia. Nie jest to takie proste i nie tylko przez wysoki próg, jaki stanowi egzamin wstępny czy niejednokrotnie trudny program studiów. Takie problemy zależą od studenta, jego predyspozycji, zdolności. Są jednak kłopoty, na które nie ma on decydującego, a często żadnego wpływu. Jest to wielki obszar bezsilności studenta, a nierazko i władz uczelni. Kto zatem może pomóc, zmienić ciężki los studenta? Odpowiedzi nie ma w tym artykule. Ale może wyliczeniem tych trosk i problemów, jakie niesie ze sobą osiągnięcie wyższego wykształcenia, uzmysłowi jak wiele dobra dla studentów i nauki polskiej mogą zrobić kompetentni ludzie.

Na powyższy temat zaczęłam opinię w rozmowie z dziekanem wydziału filologicznego UJ doc. dr hab. Stanisławem Jaworskim i prodziekanem tegoż wydziału doc. dr hab. Stanisławem Stabrylą. W opinii dziekanów najbardziej uciążliwymi problemami w studiowaniu są niedostateczne warunki do nauki: zbyt dużo godzin ćwiczeń i wykładów i związane z tym obciążenie każdego kierunku dużą ilością niepotrzebnych zajęć nie łączących się ściśle z tematem studiów. Wielokrotnie studiowane zagadnienia powtarzają się w czasie ćwiczeń, które tylko z nazwy różnią się poruszającą tematyką. Tak ułożony program nie pozwala studentowi w zasadzie na samodzielną pracę, bo nie starcza już na nią czasu i robi ze studiów tzw. „szkółkę”. Idealna sytuacja byłaby zajęcia nie tak częste, ale za to obciążone obustronnie odpowiedzialnością, kiedy uczący przygotowywałby się do nich kilka dni, a studenci odpowiednio dłużej. Obecnie zajęcia są często improwizacją dokonywaną przez wykładowców i studentów.

Uczeniu nie sprzyja również brak dostępu do wielu publikacji. Obwarowanie wielu książek zakazami czytania (tzw. RES-y w czytelniach) na pewno nie pogłębia wiedzy, a przeciwnie. Na wyższym szczeblu, u naukowców takie kłopoty są o tyle tragiczne, że brak możliwości dotarcia do zagranicznych wydań obniża poziom naszej nauki. Dziekan Stabryła zarzykował stwierdzenie, że między innymi z tego powodu jest niemożliwe osiągnięcie nagrody Nobla przez naszych fizyków.

NASTĘPNY NIEZWYKLE WAŻNY PROBLEM to krótki bo czterolenny czas studiów. O ile na polonistykę można rozpocząć prawdziwe studiowanie od pierwszego roku, to na neofilologię konieczna jest najpierw nauka języka. Bo co by

nie mówić o znajomości językowej pierwszorocznych studentów, nie jest ona wystarczająca. Praktycznie więc zostają trzy lata studiów. A to bardzo mało, jak na poznanie języka i kultury innego narodu. Wyszło już wprawdzie zarządzenie o stopniowym wydłużaniu czasu studiów do pięciu lat na poszczególnych kierunkach, do 1983 roku. Ale co kwartał uniwersytet otrzymuje coraz to inne wiadomości i instrukcje, stąd brak jest do tej pory planów wdrażania studiów pięcioletnich.

Łączy się z tym również problem świadczeń socjalnych a zwłaszcza mieszkaniowych dla studentów, który nie ma większych perspektyw pozytywnego załatwienia. Wraz z powrotem pięcioletnich studiów potrzebna będzie większa liczba „akademików” i stolówek. Już teraz sytuacja jest katastrofalna. Brakuje miejsc w pokojach akademickich, nie mówiąc już o ich obecnym standardzie np. D.S. Zak, gdzie napisy studentów na jego murach: „Kiedy

te jest jak na razie w planach, a już teraz pracownicy niektórych kierunków nie mają nawet nie tylko własnego biurka, ale nawet pojedynczej szafki.

NIEWESOŁO PRZEDSTAWIA SIĘ NAM LOSY STUDIÓW. Do tej pory tworzone nowe kierunki, nie martwiąc się o to czy mają one społeczne zapotrzebowanie. Do symbolu studiów bez żadnych perspektyw pracy urosła już teatrologia, taki sam los spotyka romanistów, czy italinistów. Wprawdzie dziekan Stabryła twierdzi, że każdy absolwent znajduje w końcu pracę, ale jest to już nasze przyzwyczajenie, że praca nie związana ściśle z kierunkiem studiów nie jest w pełni wartościowa. Pojawia się jednak pytanie do jakich granic rozbieżność posiadanego zawodu i wykonywanej pracy jest dopuszczalna. Praktyka dowodzi, że możliwości w tym zakresie są nieograniczone, ale niestety nie w tym pozytywnym rozumieniu.



remont?” świadczy o stanie tego budynku. Sytuacja w stolówkach także nie jest wesoła, zwłaszcza w tym roku, w związku z trudną sytuacją żywieniową w całym kraju był olbrzymi nacisk studentów na akademickie obiady. A co stanie się za kilka lat, kiedy zwiększyłaby się liczba studentów? Jak do tej pory nie słychać, żeby sytuacja miała ulec zmianie.

PODOBNI DZIEJE SIĘ Z SALAMI DO ĆWICZEŃ i wykładów oraz z pomieszczeniami dla kadry. Budynki instytutu filologii polskiej — populary „Gołębnik” trzeszczy już w szwach od wielu lat. To samo pomieszczenie od kilkudziesięciu lat mieści studentów polonistyk, a od sześciu lat również i teatrolologii. Tutaj jednak są jakieś perspektywy. Ciąg kamienic remontowanych przy ulicy Gołębiej będzie w całości oddany temu instytutowi do roku 1982. Jakże są natomiast perspektywy dla innych filologii gnieżdżących się w zaradnym już od momentu wejścia do niego (1964 r.) budynku Paderewianum przy alejach Mickiewicza? „Nie ma żadnych” — twierdzi dziekan Stabryła. Powiększenie ilości sal dla filologii obcych nie uję-

PEWNE SZANSE ROZWIĄZANIA wymienionych problemów może dać obecna aktywizacja ruchu studenckiego i postulowana autonomia uczelni. Dotychczasowy model działalności SZSP, najczęściej — jak to określił dziekan Stabryła — „dyskotekowy”, nie wpływał na zmianę sytuacji studiowania. Z dyskotekowej działalności wyrastał dyskotekowski student, a nie o to przecież chodzi. Nawet działalność naukowa patronowana przez SZSP budziła wiele wątpliwości. Charakter obozów naukowych wielokrotnie jedynie z nazwy miał coś wspólnego z nauką. Obecnie są jakieś szanse, że działalność ruchu akademickiego, a zwłaszcza NZS-u wpłynie na zmianę charakteru aktywności studenckiej i wywalczy prawdziwe możliwości studiowania. Ze autonomią uczelni mogłaby coś zmienić, niech świadczy taki przykład: student jednego z kierunków UJ ułożył program studiów, który według wszelkich wyznaczników jest idealny, ale na razie jego realizacja pozostaje w sferze marzeń. A gdyby tak zaufała studentom i uczelniom, które najlepiej orientują się w tym co jest gnieź?

TERESA SORSKA

### „MIMIKA” W TEATRZE LUDOWYM

Zespół aktorów Teatru Ludowego przystąpił do realizacji „Mimiki” Wojciecha Bogusławskiego. To niezwykle ciekawe dzieło, będące zbiorem wykładów na temat sztuki aktorskiej przeznaczony Bogusławskiemu dla uczniów Szkoły Dramatycznej, powstałej w Warszawie w 1811 r. Uzupełnił je szczegółowymi opisaniami gry aktorskiej, ruchu scenicznego i mimiki, wskazał sposoby realizacji podając wzorcowe scenki dramatyczne. Z Opalko, choreografia Jacek To-

działa Bogusławskiego — Maria Chwalibóg, Teresa Worono i Henryk Giżycki złożyli bardzo spójną i dowcipną całość.

Realizatorzy powstającego w Teatrze Ludowym spektaklu pragną dać nie tylko rekonstrukcję XVIII wiecznego aktorstwa i stylu gry, ale jego współczesną interpretację.

W spektaklu udział wezmą: Jolanta Eieła (Aktorka), Adam Sądziak (Aktor) i Ryszard Zaorowski (Antreprener). Reżyseria Jacek Strama, scenografia Zofia Bodakowska, muzyka Bronisław Bodakowski, choreografia Jacek To-

### Zajęcia rekreacyjne...

na pływalni w hali KS „Hutnik” prowadzi ZF TKKF ZSMP dla członków organizacji młodzieżowej i młodych pracowników. Zgłoszenia w sekretariacie TKKF, ul. Bulwarowa (DMR), tel.: 43-37.

Uwaga: nawet w mroźne dni temp. wody 27-28 st. C, powietrza 22-23 st. C.

### Na co do kina?

## KONTRAKT

W krótkim odstępie czasu, po „Constansie” ukazał się na ekranach kin nowy film Krzysztofa Zanussiego „Kontrakt”. Już same nazwiska reżysera i wykonawców filmu: między innymi J. Łomnickiego, M. Komorowskiej, A. Kulbergera, M. Jaroszewy, J. Gajosa zachęcają do oglądnięcia tego dzieła. Ale o jego wartości świadczą także wielkość interpretacyjna. Film można rozpatrywać w wielu kontekstach: z punktu widzenia ogólnie pojętej moralności, jako próbę określenia specyficznych grup społecznych kraju z wyprowadzeniem pytania o charakter pobudek ich postępowania i czystość sumień; jako kontynuację wątku przemijalności pewnej epoki i światopoglądu, umieszczonego na przykład w „Popiołach” Andrzeja Wajdy czy też jego „Popioły i diamenty”. Czy wreszcie jako pewien dyskurs, jak to już podkreślało wielu krytyków, z „Dniem wesełnym” Altomano.

„Kontrakt” ogląda się bardzo dobrze dzięki spójnej i ciekawej fabule — jest to historia ślubu dwojga zbuntowanych ludzi. Tarcie na ich linii zaczyna się wówczas, kiedy okazuje się, że jedno z nich jest mniej zbuntowane.

Film mieści w sobie elementy znane już z

wcześniejszych dzieł Zanussiego. Pewnego rodzaju wariantem głównego bohatera z „Constans” staje się młoda para. Nie ma w nich już tej idealizacji, bohaterowie „Kontraktu” „nabierają rumieńców”, są ludźmi. Ich bunt i lekceważenie wartości materialnych załamuje się w pewnym momencie. Jest to również tragiczne, jak kompromis Maćka Chelmskiego z „Popiołami i diamentami”. Takie skojarzenie nasuwa parafrazę sceny zapalania kieliszków z uódką. Współczesny młody bohater musi również dokonać wyboru, tym razem między zgodnością swojego sumienia z wartościami moralnymi, a pewnym łatwym osingalnym komfortem życiowym. Jego postawa nie jest już tak zasadnicza, jak bohatera „Popiołami i diamentami”.

Zamiast pouczającego motywu pór, jako symbolu nieskazitelnego i autonomicznego wobec człowieka przyrody, co u Zanussiego stało się już zasadą, pojawia się tutaj jeleń. Film kończy się oniemieniem i fascynacją ludzi w nagłym zetknięciu z taką „czystą” naturą.

Omiotone problemy są tylko wybrane z wielu, które istnieją jeszcze w filmie: między innymi rozbijanie mitu cudzoziemca, „Kontrakt” niesie ze sobą olbrzymi ładunek treści, po mistrozkowsko skomponowanej. Rozwiązanie głównego problemu nie ma optymistycznej wymowy. Jest to pewien kompromis młodych — kontrakt, w jakiś sposób podobny do postępowania rodziców. Wartością stałą okazuje się przyjaźń i przywiązanie. Ale i to nie jest takie jednoznaczne.

(18)

PIĄTEK — Program I — 6.30 Dla rolników. 9.00 Dla szkół. 15.20 NURT. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Piątek z Pankracym. 16.55 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 17.20 Giełda. 17.40 Tajemnica Enigmy. 18.50 Dobranoc. 19.00 TV Młodych. 19.30 Dziennik. 20.10 Pr. rozrywkowy. 21.10 Listy o gospodarce. 21.50 Recital Haliny Frąckowiak. 22.15 Dziennik. 22.30 Teatr TV — Kiedy się ze mną podzieliś.

Program II — 10.30 Siedemnaście mgieł wiosny. 11.20 Tajemnica Enigmy. 12.20 Listy o gospodarce. 16.00 J. franc. i j. ros. 17.05 Kino TDC. 17.30 59 minut z muzyką. 19.30 Piosenki tygodnia. 19.10 Kronika krakowska. 19.30 Dziennik. 20.15 Konstancja wychodzi w morze — film franc. 21.15 24 godziny. 21.25 Finał Pucharu Davisa. 22.50 Studio kwadrant. 23.10 J. franc.

SOBOTA — Program I — 6.00 Dla rolników. 9.00 Wojak film dok. 9.30 Porałek z kultura. 11.00 Człowiek, Ziemia, Kosmos. 11.30 Dziennik. 11.50 Studio 2. 15.55 Telewizja Młodych Kosmo-

nautów. 18.50 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Michał Strogow — odc. 6. 23.00 Księżyc wilkołaka — film USA.

Program II — 14.35 Leonid Kogan — film. 15.35 Uśmiech spod parasola. 16.10 W afrykańskim rezerwacie przyrody. 17.05 Klub Jazzowy. 17.45 Siedemnaście mgieł wiosny. 19.10 Kronika krakowska. 19.30 Dziennik. 20.10 Finał Pucharu Davisa. 21.15 Teatrzyk Nonsensu — Mikołaj. 21.30 Program Rozrywkowy. 22.05 Obrońcy — serial ang. 22.35 Poezci recytacja — Jan Lechoń.

NIEDZIELA — Program I — 6.25 Dla rolników. 9.00 Teletank. 10.20 Antena. 10.45 Reportaż film. 11.10 IV Symfonia Czajkowskiego. 11.55 Dziennik. 12.15 Las dla nas — pr. public. 12.45 Wdowisko dla dzieci. 13.25 Piórkiem i węglem. 13.50 Koncert żywych. 14.35 Los. Małego Lotka. 14.50 Pół-Jankes — reportaż. 15.05 Nie mogą żyć bez muzyki — film. 16.30 Miasto z kluczem do Ameryki w herbie — reportaż. 16.55 Muzyka małego ekranu. 17.40 W świecie dzikich

## Tygodniowy program TV

zwierząt. 18.05 Tele-Echo. 19.05 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.10 Henryk IV — film. 21.10 Sportowa niedziela. 21.45 Z muzyką przez lata. 22.30 Poezje Słonimskiego.

Program II — 9.05 Tylko dla kibiców. 10.00 Żołnierska lira. 10.25 Tajemnica Enigmy. 11.25 Przeboje tygodnia. 12.15 Życie na Ziemi. 13.10 W starym kinie — Filip i Flap. 14.25 Wielka gra. 15.20 Popołudnie fauny i flory. 16.10 Gra Namysłowski. 16.50 Jak w kinie — film Jug. 17.35 Teatr TV — Ziemia tragiczna. 19.10 Nagrodzone na festiwalu — Jazda obowiązkowa. 19.30 Dziennik. 20.10 Finał Pucharu Davisa. 21.10 Śpiewa Ewa Bem. 21.40 Twórca i jego dzieło. 22.35 Party u Frankensteina — pr. rozr.

PONIEDZIAŁEK — Program I — 15.20 NURT. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Zwierzy-

nię. 16.55 Kłębka zdrowego człowieka. 17.15 Arsen Lupin. 18.10 Program public. 18.50 Dobranoc. 19.00 Echo stadionów. 19.30 Dziennik. 20.10 Teatr TV — Ziemia tragiczna. 21.50 Horyzont. 22.20 Dziennik. 22.35 Spotkania liryczne.

Program II — 10.00 Próba ognia — film. 11.15 Klinika zdrowego człowieka. 11.35 Spotkania liryczne. 11.55 Studio Eis. 16.05 J. niem. i j. ang. 17.00 Studio Bis. 19.10 Kronika krakowska. 19.30 Dziennik. 20.10 Studio Bis. 23.10 J. niem.

WTOREK — Program I — 6.30 Dla rolników. 9.00 Dla szkół. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Klub Seniora. 16.55 Małe kino. 17.00 Mecze piłki nożnej Polska — Malta. 18.40 PKF. 18.50 Dobranoc. 19.00 Skarbiec. 19.50 Dziennik. 20.10 Syberia. 21.35 Czy możemy się wyżywić. 22.10

Dziennik. 22.25 Mazurki H. Wieniawskiego.

Program II — 10.00 Syberia. 11.25 Skarbiec. 11.50 Mazurki Wieniawskiego. 12.15 Pasje Joanny Kulmowej. 15.40 J. ang. i j. niem. 16.35 Kino dla dzieci. 17.05 Magazyn techniki. 17.35 Miał dzień — film radz. 19.10 Kronika krakowska. 19.30 Dziennik. 20.10 Wtorek melomana. 21.10 Tak czy inaczej. 21.40 24 godziny. 21.50 Zawsze teatr. 22.50 Bez recept. 23.20 J. ang.

ŚRODA — Program I — 6.00 Dla rolników. 9.00 Dla szkół. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla dzieci — Michałki. 16.55 Dzień dobry, w kręgu rodziny. 17.30 Puchar UEFA Widywów Łódź — Ipswich Town. 18.15 Los. Expres Lotka i Małego Lotka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.10 Pół żartem, pół serio — film USA. 22.10 Dziennik. 22.25 Trybuna Literacka.

Program II — 10.00 Mecz Malta — Polska. 11.40 Marta — film NRD. 15.45 J. ang. 16.45 Program morski. 17.15 Guillaume Apollinaire. 17.30 Sprawy młodych.

19.10 Kronika krakowska. 19.30 Dziennik. 20.10 Ekran reportażów. 20.40 Pasje Joanny Kulmowej. 21.10 24 godziny. 21.20 Pegaz młodych. 21.50 Recital Aibabek. 22.10 Antyczny świat prof. Krawczuka. 22.40 Wieczorne rozmowy. 23.10 J. ang.

CZWARTEK — Program I — 6.00 Dla rolników. 9.00 Dla szkół. 15.25 Decyzje piętnastolatków. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Czwartek Dziewcząt i Chłopców. 17.30 Magazyn motoryzacyjny. 17.55 Telewizja młodych. 18.20 Patrol. 18.50 Dobranoc. 19.00 Sonda. 19.30 Dziennik. 20.10 Teatr Sensacji — Świadek oskarżenia. 21.25 Pegaz. 22.15 Dziennik. 22.30 Dwie strony medalu.

Program II — 10.00 Puchar UEFA. 11.40 Sonda. 12.05 Kosmos. 16.00 J. ros. i j. franc. 17.00 Kosmos. 19.10 Kronika krakowska. 19.30 Dziennik. 20.10 Porozmawiajmy. 20.40 NURT. 21.05 24 godziny. 21.15 Wieczór filmowy.

UWAGA: Redakcja nie odpowiada za ewentualne zmiany w programie.



# HUMOR I SATYRA

## Uwaga, Mikołaj!

Zasiadłem właśnie do spóźnionej sobotniej kolacji, gdy przy drzwiach wejściowych rozległ się natrętny dźwięk dzwonka. Na progu ujrzałem okutaną w długi czerwony kożuch ośmieszoną postać. Reut oka na kalendarz wyjaśnił sytuację: 6 grudnia, imieniny Mikołaja.

— Mikołaj jestem — potwierdził moje przypuszczenia przybysz.

— Domyśliłem się — odrzekłem mile podekscytowany niepodziękunką ale... dodałem nagle zaniepokojony, ale to niesfety pomyłka. Dzieci nie posiadają, prezentów nie zamawiałem, a zresztą jestem zatwardziałym ateistą i w świętych nie wierzę!

— O pomyłce nie może być mowy — odparł Mikołaj — a sprawa pańskiej przynależności wyznaniowej jest mi całkowicie obojętna. W ramach porozumienia Państwo przejęło całokształt problemów związanych z braniem i dawaniem prezentów. Reprezentuję Centralę Jaimużn, Datków i Darowizn.

— Hm... — bąknąłem zaskoczony słowami tajemniczego gościa — co zatem ma mi pan do zaoferowania?

— Co mam do zaoferowania?! — Mikołaj również okazał zdziwienie — ależ drogi panie! — Czas się zmienił. Teraz my, Mikołaje bierzemy od obywateli prezenty. Jest to oczywiście całkowicie dobrowolne. O tutaj ma pan Okólnik Urzędu ds. Wyrzeczeń w tej sprawie i wykaz...

Lista pożądanego przez Mikołaja dóbr była długa i przeprawiała o palpitację serca. Nazwy niektórych towarów znałem z opowiadań rodziców.

— Niesamowite... — jęknąłem opadając na fotel — z tych wszystkich przedmiotów posiadam jedynie pół litra czystej...

— Półki co, wystarczą — odrzekł niespiesznie gość i wygodnie rozsiadł się za stołem.

— Strzeżcie się! Kto wczoraj był świętym Mikołajem dziś okazać się może po prostu komornikiem!

ADAM RYMONT

### KĄCIK DŻENTELMENA

— W jaki sposób dorosły mężczyzna siedzący w tramwaju i uprzejmie oglądający za jego oknami krajobraz powinien doć do zrozumienia młodawej jeszcze kobiecie, nie kalkulek, bez dziecka na ręku i nie będącej w ciąży, że nie ma absolutnie ochoty rzec się na jej rzecz miejsca, mimo, że owa niewiasta niby też to przypadkowo trąca go łokciem w ramie albo wali się na niego całym korpusiem, przy okazji zachacząc paskiem swej torebki za jego ucho?

— Powinien raz i drugi powieść po niej powłóczyłym spojrzaniem, aby nie miała cienia wątpliwości, że ją zauważył, dając jej tym samym do zrozumienia, że jest rzeczywiście pospolitym chamelem, niczego się nie domyśla i ani myśli bawić się w dżentelmena.

— Wtedy na pewno ustana szyskany ze strony damy, chociaż nadal na jej twarzy malować się może bezgraniczne zgorznienie.

RYSZARD KOBAKA



Rys. J. DYNDIA

### NAWET ŚWIĘTY

W tym roku święty Mikołaj ma problem nie tyle jaki: zanim przyniesie słodkości musi... wykopać buraki.

### DZISIAJ

Komplement niebanalny: „Jestes niepowtarzalny”

### DOSTRZEŻONO

Bardzo modna dziś w słowach forma bezosobowa.

### TERAZ

Na błędy wolno psioczyć soczysto (siarczyście) — w czasie przeszłym oczywiście.

ZOFIA DRÓZDZ



Rys. K. MATRAJ

Alojzy M. obudził się rankiem męczony potężnym kacem. Skutki wieczorno-noctnej popijawy dawały znać o sobie. Mimo bólu głowy pan M. nie zapomniał o swoim obowiązku finansowego rozliczenia się z żoną. Poprzedniego dnia wziął przecież pensję i teraz zamierzał wręczyć słubnej kilska banknotów. Sięgnął do kieszeni płaszczka lecz nie znalazł w niej portfela. Nie dało także rezultatu przeszukiwanie marynarki i teatki. Portfel ulotnił się, a wraz z nim wszystkie dokumenty i prawie 6 tys. zł.

Z trudem Alojzy M. odtworzył przebieg poprzedniego dnia. Wziął więc w zakładowej kasie pieniądze, a po skończeniu pracy poszedł z kilkoma kumpłami do knajpy. By pogadać o życiu, by wychylić kilka kieliszków.

Kieliszków nie było kilka lecz kilkanaście. Mimo mocno nietrzeźwego stanu pan M. po zamknięciu knajpy nie wrócił do domu. Wraz z kumpłami uznał, że totalny ochłaj należy kontynuować dalej. Krzysztof C. zaoferował swe usługi człowiekowi znającemu kilka melin przez całą dobę świadczących alkoholowe „usługi”. Zrobiono więc „zrzutkę” i Krzysztof C. pobiegł na melinę. Wrócił z trzema butelkami żytniej.

Pili w parku. Zgodnie, po kolei, z bu-

telki. Tempo także było szybkie. Nie minęło wiele minut a Alojzy M. jako najmniej uprzący w picu poczuł się szczególnie źle. Nie miał na tyle siły by samodzielnie dowieść się do domu. Pamięta, że to Krzysztof C. podjął się odprowadzenia go do żony. Bieg dalszych wypadków był panu M. — z uwagi na tzw. „urwanie się filmu” zupełnie nieznany.

W zakładzie poszkodowany zapytał kolegę czy nie wie coś o portfelu, który tajemniczo zniknął. Krzysztof C. oburzył

### Kronika Sądowa

## Przykre zdarzenie

się, obraził potem. Taka to jest ludzka niewdzięczność! Odprowadza pijanego kolegę, troszczy się o niego, a ten podejrzewa go w końcu o kradzież portfela.

Sytuacja była beznadziejna i Alojzy M. pogodzić się musiał i ze stratą dokumentów i forsy. Być może, że rzeczywiście ten nieszczęśliwy portfel wypadł mu z kieszeni lub gdzieś się nieszczęśliwie zapodział? Przez przypadek okazał się jednak miłoś, iż portfel został po prostu skradziony. To właśnie przypadek sprawił, że dokumenty własności Alojzego M. znalazł u... Krzysztofa C.

### DAREMNE STARANIE

Nic nie gra, jeśli to fujara, żeby wszystko grało się stara.

### MIARA POTĘGI

W tym jedynie tkwi kara potęga, że choć chciałby — to wyżej nie sięga.

### PRZYJACIOŁKA DO MŁODEJ MAMY

— Masz pięknego synka. To wykapany ojciec. Szkoda tylko, że nie jest podobny choć odrobinę do twojego męża.

\*

— Kto panu doradził, żeby zażył rycynusa na kaszel? — pyta zdziwiony lekarz.

— Kolega doradził, żebym wypił 2 łyżki oleju rycynowego, to zapomnę o kaszlu.

### FISTASZKI

#### TO FAKT

Oj niełatwe teraz życie przy korycie

#### NIE BĘDĘ

Nie będę wybrzydział (i tak nie pomoże) gdy cały naród czuje jak może.

#### PRYZNAJE

Zawsze wyżej sobie cenię tych, których dla mnie stać na poświęcenie

#### KONSEKWENCJA

Kiedy podług dziejów wymienia wagon równie rozkład jazdy musi być zmieniony.

#### JAK TO?

Jak to się dzieje, że matematyka traci na wartości w naszych statystykach?

#### ANDRZEJ GRABOWSKI

#### ZASŁANA NADZIEJA

Niejedna dama, gdy dnieje, jeszcze ma na miłość nadzieję. Lecz kiedy nadeszło już rano, nadzieję znów w łóżko zasłano.

### Z CHIŃSKICH MĄDROŚCI

Wół wrzucony do studni, choćby chciał pracować, nic nie zdziała.



Medal dla dostających kopa.  
Rys. J. DYNDIA

### PAPIEROWA BEZMYŚLNOŚĆ

W ub. niedzielę pokazano nam w TV program poświęcony szukaniu rezerw papieru, tak potrzebnego do druku książek i prasy, którą ostatnio coraz trudniej zdobyć. Mówiono głównie o rodmuchanej biurokracji, o krążących w ogromnych ilościach załącznikach, kwitów nieprawdopodobnych rozmiarów itp. Polski Komitet Normalizacyjny zwrócił się do całego społeczeństwa o konieczność sygnalizowania tego rodzaju „kwiatków z oślej łączki”, co w efekcie powinno przynieść dodatkowe tony tak potrzebnego społeczeństwu papieru.

Aż tu nagle natknęliśmy się na nowe cudo, rodzimego chowu. Człowiek, który w poniedziałek podrzuca nam skrzynkę oranżady, podsuwa do podpisu... 12 kartek formatu A-5! Cztery na oranżadę, cztery na opakowania i cztery na zwrot butelek. Niesłychana rozrzućność papieru, niesłychana beztroska i karygodny brak pomysłu na naszych urzędników. Na dobrą sprawę z tych dziesięciu kartek (bo dwie w zupełności wystarczą na pokwitowanie) można wydrukować książeczkę dla dziecka.

Kiedy nareszcie zaczniemy myśleć ekonomicznie i kiedy zaczniemy się liczyć z potrzebami społecznymi? Wbrew utartemu pogłówni, że myślenie jednak również nam p... (dr)

## Co w tygodniu?

### KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Hair” prod. USA, od 15 lat.  
SWIT poranek niedzielny 7 km. godz. 13.00 „King Kong” prod. USA, od 12 lat.

SWIT mała sala od 3 do 6 km. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Gospodarz stadniny” prod. węgierskiej, od 18 lat, od 7 do 10 km. godz. 14.30, 17.00 i 19.30 „Powrót człowieka zwanego Koniem” prod. USA, od 15 lat, od 11 do 14 km. godz. 16.00 i 19.00 „Bitwa o Midway” prod. USA, od 12 lat.

SWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Bez skrupułów” prod. francuskiej, od 15 lat, następny program: godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Robotnicy 80” prod. polskiej

SWIATOWID mała sala od 4 do 7 km. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Goń mnie aż cię złapie” prod. francuskiej, od 15 lat, od 8 do 10 km. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Pałac” prod. polskiej, od 18 lat, od 11 do 14 km. godz. 15.00, 17.00 i 19.00 „Księżę i żebrak” prod. panamskiej, od 12 lat.

SPINKS od 4 do 7 km. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Violette i Francois” prod. francuskiej od 18 lat, od 8 do 10 km. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Skradziona kolejka” prod. polskiej, od 12 lat, od 11 do 14 km. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Lawina” prod. USA, od 15 lat.

### TEATR LUDOWY

6 i 7 km. godz. 17.00 „Kot w butach” (przedstawienie zamknięte), 8 km teatr nieczynny, 9 i 11 km godz. 11.00 „Kot w butach”, 11 i 12 km. godz. 19.15 „Betlejem polskie”.

### KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI, NOWA HUTA, PLAC CENTRALNY

8. XII. 1980 r. godz. 16 — „Mówię do Ciebie po latach milczenia” — program poetycko-muzyczny poświęcony Czesławowi Miłoszowi, w wykonaniu aktorów Teatru Ludowego.

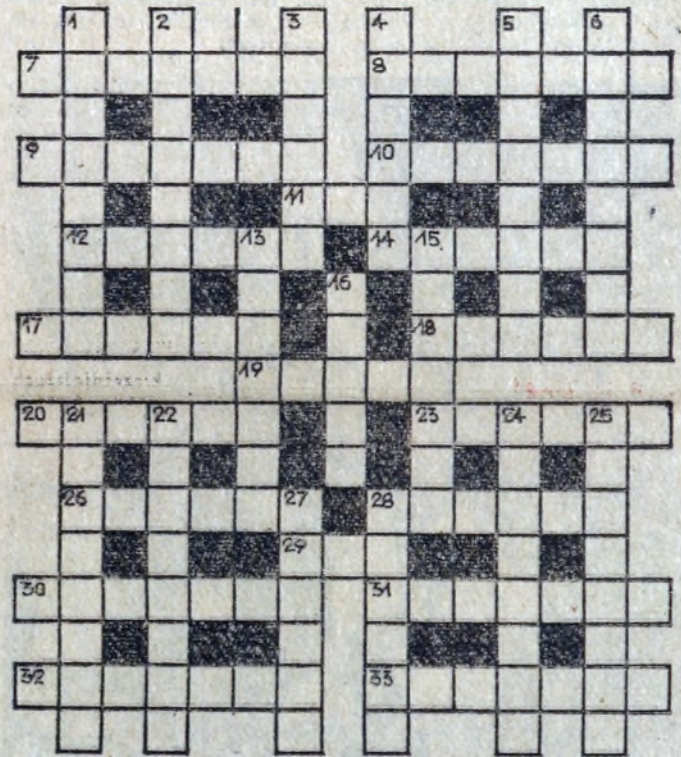
9. XII. 1980 r. godz. 18 — „Światowe oceny wydarzeń w Polsce” — prow. red. Andrzej Nartowski.

16. XII. 1980 r. godz. 18 — „Bagdad jesienią 1960 r. — wojna iracko-irańska” — prelekcja z przeżościami, prow. mgr inż. Jacek Gaj.

### ZDK HIL ul. Majakowskiego 2

5. XII. godz. 18.00 Koncert zespołu folklorystycznego VIZON-TÖ. Ludowa muzyka węgierska.

8. XII. godz. 18.00 Klub Miłośników Muzyki „HELP”. Prezentacja płyt zespołu THE BEATLES.



Podziomo: 7. z uśmiechem dawał klucz (staruszek), 8. mierz ni... siły, 9. nieco lekceważący o uczuciu, 10. lotr mniejszego kalibru, 11. stopień wojskowy w dawnej Turcji, 12. promieniotwórczy pierwiastek chem. o l.a. 108, 14. obszar wydzielony ze względu na jakieś charakterystyczne cechy, 17. może być wodny, powietrzny, kosmiczny, 18. klatka piersiowa, 19. np. poznańskie, lipskie, 20. renifer amerykański, 23. nakrycie głowy, 26. poetka grecka z Lesbos (VII/VI w. p.n.e.), 28. krzyk, b. donośne mówienie, 29. miejsce, środowisko, warunki w jakich ktoś działa, coś się dzieje, 20. wyborca (wspak), 31. mała siekierka, 32. kładą go najczęściej babie, 33. towarzysząca podróży.

Pionowo: 1. rodzaj porcelany, 2. powóz kareta, 3. przysmak, 4. coś w rodzaju nieprzenośnego namiotu, 5. dwuskrzydłowe wrota, 6. żołnierz pełniący stałą służbę przy oficerze, 13. instrumentalny utwór muzyczny, 15. wykonuje obicia meblowe, samochodowe, 16. może być pływacka, łowiecka, praw itp., 21. pewnik, niewzruszona prawda, 22. zakażenie organizmu drobnoustrojami chorobotwórczymi, 24. podobieństwo, równoległość, 25. kobieta zalotna, 27. ateista, 28. msza odprawiana na czyjąś intencję.

Wśród czytelników, którzy do dnia 11 km. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z nr. 48

Podziomo: 7. bodziec, 8. kaskada, 9. Tabruk, 10. karton, 11. afera, 14. packa, 17. bajac, 19. kawaler, 20. okno, 21. Anno, 23. rapertas, 23. układ, 26. arkan, 29. pirat, 31. blendo, 31. Angola, 33. aneksja, 34. płachta.

Pionowo: 1. pogoda, 2. czyrak, 3. hetka, 4. tarka, 5. skargą, 6. odmowa, 12. faworki, 13. ruletka, 15. cokol, 16. akord, 17. prasa, 18. junak, 24. kolano, 25. arnika, 27. rogacz, 28. atleta, 29. patja, 30. tarlo.

### NAGRODY ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 47 WYLOSOWALI:

1. Jan Stanek 30-011 Kraków ul. Wrocławska 52/27.  
2. Aniela Stepińska 31-051 Kraków ul. Berka Joselewicza 22/3.  
3. Zofia Białoń 32-733 Trzecciana 51 woj. Tarnów.

Uwaga: nagrody wysyłamy pocztą!

### „GŁOS NOWEJ HUTY”

Telefon Redakcji 428-99 lub przez centralę Huty im. Lenina 446-66, 498-66 (95-00 wew 55-61 Adres Redakcji: Huta im. Lenina, bud. „S” pokój 113. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne, RSW Prasa-Książka-Ruch — Kraków.





## Wywrotka przed metą

STAL ST. WOLA — HUTNIK 2:1 (1:1)

Nie wystarczył gol strzelony przez Przybyłowskiego. W ostatnim meczu jesiennej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi w polarnych warunkach Hutnicy przegrali z kolegami po fachu i spadli na 4 miejsce. Z przebiegu gry sprawiedliwszy byłby remis.

## Pechowe dziewczyny

Poszarpane są w tym sezonie rozgrywki ekstraklasy koszykarek. Po trzech kolejkach nastąpiła przerwa. Kadrowiczki odrzuciły za ocean, by podglądać sekrety amerykańskiego basketu. Jest to nagroda za zdobycie wicemistrzostwa Europy. W kraju tymczasem przerwa do 10.1.81 r.

Bardzo pracowicie muszą spędzić ten czas koszykarki Hutnika, które przegrały dotychczas wszystkie mecze. Po fatalnym starcie z Wisłą i kłopotliwym meczem z Włóknierzem przyszła zwykła forma, ale nie aż taka by zwyciężyć kolejną rywalkę. Po dramatycznych bojach krakowianki uległy drużynom ze ścisłej czołówki LKS i Spójni różnicą zaledwie 2 punktów i Włóknierzowi w Białymstoku 4 punktami. Na słabszy start złożyły się głównie kłopoty zdrowotne kilku zawodniczek w okresie przygotowawczym i w trakcie rozgrywek. Właściwie w ani jednym meczu Hutnik nie grał w pełnym składzie. Mamy jednak nadzieję, że drużyna trenera Książka solidnie potrenuje w okresie przerwy i w styczniu przełamie serię porażek. Bez nadrobienia zaległości spowodowanych chorobami i kontuzjami nie ma co myśleć o utrzymaniu w ekstraklasie. (raf)



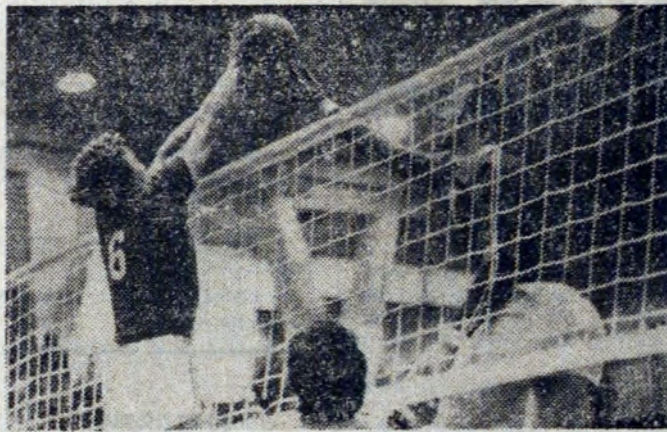
Czasem lekarz był bardziej drużynie potrzebny niż trener.  
Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

## Czy rozprawią się z liderem?

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek siatkarzy. Przyjemnym zaskoczeniem było aż 6 zwycięstw Hutnika, choć 7 z 9 spotkań rozegrali krakowianie na wyjeździe.

Tabela:

|                |     |       |
|----------------|-----|-------|
| 1. Legia       | 9:0 | 27-9  |
| 2. AZS Olsztyn | 8:1 | 24-9  |
| 3. HUTNIK      | 6:4 | 22-12 |
| 4. Gwardia     | 4:5 | 17-16 |
| 5. Resovia     | 4:5 | 19-19 |
| 6. Avia        | 4:5 | 16-17 |
| 7. Beskid      | 4:6 | 17-21 |
| 8. Resursa     | 4:5 | 15-23 |
| 9. AZS AWF     | 2:7 | 12-23 |
| 10. Piłomień   | 1:8 | 6-26  |



W ostatnich meczach pierwszej kolejki: AZS AWF Warszawa — Hutnik 0:3, AZS Olsztyn — Hutnik 3:1. Drugą rundę zainauguruje Hutnik meczami z Resursą (6. XII, godz. 16.00) i Legią (7. XII, godz. 11.00). Obydwa mecze w hali Hutnika. Legia prowadzi bez straty punktu ale mamy nadzieję, że od niedzieli przedstanie już być zespołem bez porażki. Mecz z Resursą nie powinien trwać dłużej niż godzinę.  
FOT. PIOTR RYBAK

## Z tego zaplecza może być pociecha

Świetnie radzą sobie w rozgrywkach piłkarskie zespoły juniorów Hutnika. Pierwsza drużyna, ubiegłoroczny mistrz prowadzi w klasie międzywojewódzkiej juniorów.

W zespole występowali: Spiewak, Mastalerz, Szczesny, Gajewski, Pajak, Swiatkowski, Dutkowski, Lenda, Karaś, Babicz, Siewiorek, Krawczyk, Maj, Biernat, Jóźwik, Dzioba, Dalbiak, Morawski, Orzel, Bolek, Słowakiewicz.

Najwięcej bramek zdobyli: Karaś 8, Krawczyk 4, Lenda i Dzioba po 3.

W pierwszym zespole seniorów występowali Krawczyk i Bolek. W kadrze Polski juniorów młodszych Lenda i Jóźwik.

TABELA PO I RUNDZIE

|                |    |    |       |
|----------------|----|----|-------|
| 1. Hutnik      | 11 | 21 | 25-5  |
| 2. Wisła       | 10 | 16 | 29-6  |
| 3. Wisłoka     | 11 | 15 | 23-11 |
| 4. Cracovia    | 11 | 14 | 22-13 |
| 5. Sandecja    | 11 | 13 | 14-17 |
| 6. Glinik      | 11 | 12 | 21-19 |
| 7. Krakus N.H. | 11 | 12 | 21-21 |

|               |    |    |       |
|---------------|----|----|-------|
| 8. Unia       | 11 | 10 | 19-14 |
| 9. MKS Dębica | 10 | 8  | 19-21 |
| 10. Tarnovia  | 11 | 4  | 10-31 |
| 11. Wanda     | 11 | 3  | 10-25 |
| 12. Dunajec   | 11 | 2  | 5-33  |

Również w rozgrywkach okręgowych Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży (rocznik 1964 i młodszy) drużyna Hutnika prowadzi bez straty punktu. W 6 zwycięskich meczach chłopcy z Suchych Stawów strzelili 18 bramek tr-

cać zaledwie dwie. Trenerem zespołów jest Andrzej Bielenda. Kierownikiem Stefan Jasiński.

Drugi zespół juniorów spisuje się nie gorzej niż pierwszy. W klasie rezerw Hutnicy po pierwszej rundzie prowadzą mając w sześciu meczach 12 punktów. Trenerem jest Zygmunt Drożdżik. Kierownikiem Tadeusz Gładysz.

### PUCHAR INTERWIZJI

Bardzo dobrze, co mogliśmy obejrzeć na ekranach telewizorów, spisała się na zakończonym w Sofii międzynarodowym turnieju o Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej reprezentantka polski, juniorek, Teresa Folga z Krakusa Kraków. W silnej konkurencji wywalczyła 4 m. Mówi Teresa: Mogłam wypaść jeszcze lepiej. Stać mnie

było na brązowy medal, ale trenera troszczyli przeszkodziła mi w dokładnym wykonaniu programu. Porównując swój poziom z koleżankami z Bułgarii czy ZSRR widzę, że mam wiele zaległości w ćwiczeniach baletowych. Ale one mają balet codziennie, a my zaledwie raz w tygodniu. Teraz mam przerwę w sportowych występach, którą wykorzystam na nadrobienie szkolnych zaległości. (lr)

## IDZIE NOWE!

W okopach frontu odnowy coraz większy tłok. W wysuniętej szpicie przedniej strażnicy oddziałów naprawczych zajęli dziennikarze sportowi. Na łamach prasy specjalistycznej mało obecnie sportu sensu stricte wypartego przez relacje z sympatycznych dyskusji i chorałowego rachunku sumienia. Lektura np. „Tempa” sprawia wrażenie, że naczelna funkcja w jego kolegium redakcyjnym zajęli pp. Hamlet, Konrad oraz Kazimierz Odnowiciel.

Idzie Nowe!

Wśród świątecznych artykułów znalazła się drobna informacja. Oto znany internacjonal K. Deyna uczestniczył w „tajemniczym incydencie” drogowym, w wyniku którego doszło do kolizji wozu brytyjskiej policji z samochodem prywatnym (ale nie panekami-mierzowymi). Podekscytowani „sensacyjną” wiadomością kibice doczekali się wkrótce dalszego ciągu afery. 17-ego listopada prasa doniosła, że futbolista odebrał prawo jazdy i ukarano grzywną płatną w walucie wymagalnej. Bliższych szczegółów brak.

Carus sportowca Deyny wybrałem oczywiście tylko przykładowo jako drobny przyczynek ilustrujący szereg sprawy kopaczy piłki. Niektórzy bowiem nadept pióra pragnąc wypłynąć na falę odnowy, lecz obawiając się jednocześnie niewygodnych wpływów „możnych” przyjęli zmienną taktikę. Natrętem ostrzem krytyki na bezbronne płotki, bezkompromisowo rozprawiając się z tymi co i tak już za burtą, podać garść sensacyjnych wiadomości. Ciś sam! Ktoś? Tak! Ochoco obustronnie łącząc, wyznając po stołkoż i warte drzewi, powielając buduarowe plotki czy strasząc maluczkich nabierając wody w usta gdy przyjdzie mówić o naprawie grubych szwedach grubych ryb. Oczywiście dopóki nie padnie odgórny sygnał: bierz go!

A wracając na ściśle sportowe podwórko: Zanim bossowie fizycznej kultury wdrążą pokutnie szaty i udadzą w drogę do Cennoszy karawana nonsensu i beczymności jedźcie dalej. Tradycyjnie pełen dobrego samopoczucia trener piłkarskiej reprezentacji oświadczył iż (po wielokrotnych konsultacjach z gromem naukowców meteorologów) zaplanował przed „arcypaństwem” spotkanie z Nallą zapowiadanie kadrowiczów me... Wioście! Sądząc, że komentarz jest zbędny, panowie odnowiciele.

ADAM RYMONT

## TURYSTYKA I REKREACJA

### SPARTAKIADA ZAŁOGI KOMBINATU HIL

(Dokończenie ze str. 2)

W punktacji ogólnej kolejność przedstawia się następująco.

Zwycięzcy w punktacji ogólnej Spartakiady: 1. DL — 466 pkt., 2. ZM — 437 pkt., 3. ZT — 430 pkt., 4. P-67 — 400 pkt., 5. ZK — 389 pkt., 6. W-17 — 383 pkt., 7. TE 378 pkt., 8. OHP — 330 pkt., 9. P-66 — 315 pkt., 10. ZB — 225 pkt., 11. ZH — 212 pkt., 12. DT — 211,5 pkt., 13. HPR — 211,5 pkt., 14. P-61 — 192 pkt., 15. TA — 123,5 pkt., 16. ZO — 123,5 pkt., 17. ZS — 112,5 pkt., 18. DE — 110,5 pkt., 19. P-60 — 85,5 pkt., 20. P-64 — 80 pkt., 21. STJ — 79,5 pkt., 22. P-63 — 62 pkt., 23. P-65 — 54,5 pkt., 24. DI — 20 pkt.

W konkursie na „Najlepszych Sportowców” XXVII Spartakiady zwyciężyli:

Kobiety: 1. Janina Cherezy — TE, 2. Krystyna Pietrzyk — TE, 3. Maria Kracewicz — DL.

Mężczyźni: 1. Kazimierz Romanek — TE,

2. Roman Jasiński — ZM, 3. Zygryd Wajler — ZB.

Za najlepiej przeprowadzoną Spartakiadę wewnątrzzakładową pierwsze miejsce i puchar zdobył Zakład Remontów Hutniczych nr 3 przy Kombinacie Huta im. Lenina.

### Z KLUBEM TATRZAŃSKIM W TATRACH ZACHODNICH

Ostatnim w br. wyjazdem górskim Klubu Tatrzańskiego była dwudniowa wycieczka w Tatry Zachodnie. Uczestniczyło w niej 30 osób, turystów wytrwałych i zahartowanych, których nie odstraszyły panujące w tych dniach niesprzyjające warunki atmosferyczne.

Korzystając z noclegu w schronisku na Polanie Chochołowskiej turyści dokonali przejścia grzbietu gór od Grzesia — 1655 m n.p.m., przez Wołowiec — 2063 m do Kończystego Wierchu — 2003 m, w warunkach odmiennych niż letnie, ale jeszcze nie w pełni zimowych.

Piękna pogoda panująca w pierwszym dniu wycieczki pozwoliła na utrwalenie w pamięci turystów oświetlonych słońcem szczytów, których podnóża zalegała warstwa mgły.

Wycieczkę prowadził kol. Janusz Koniecznik.

Serdeczne podziękowania składają wszyscy uczestnicy tego jesienno-zimowego wypadu w Tatry kierowcy autobusu BOET PTTK Kombinatu HIL Kazimierzowi Ko-

ciółkowi za bezinteresowne przewiezienie grupy do Doliny Chochołowskiej, w sytuacji awarii naszego autobusu, która uniemożliwiła dalszą jazdę. Dzięki niemu możliwe było zrealizowanie programu pierwszego do-wycieczki.

### ZEBRANIE OGÓLNE KOŁA

Klub Tatrzański Oddziału PTTK HIL zaprasza wszystkich członków i sympatyków turystyki górskiej na zebranie ogólne Klubu, które odbędzie się we wtorek 9 grudnia o godz. 17 w Klubie Turysty HIL przy ulicy Bulwarowej.

### PRELEKCJE Z PRZEŻROCZAMI

Kolejną prelekcją połączoną z wyświetleniem barwnych przeżroczy będzie w dniu 11 bm. o godz. 18 spotkanie z p. mgr Aleksandrem Majewskim. Temat prelekcji — „Suzdal — serce starej Rusi”. Zapraszamy do udziału. Wstęp Wolny.

### WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU TURYSTYCZNEGO

Przypominamy miłośnikom „białego szaleństwa”, że jak w latach ubiegłych Wypożyczalnia Sprzętu Turystycznego PTTK HIL przyjmuje rezerwy wypożyczeń sprzętu narciarskiego za niewielką opłatą. W tej chwili jest do dyspozycji turystów ok. 150

par nart metalowych zjazdowych z wiązaniami bezpiecznikowymi, 30 par nart biegowo-zjazdowych, tyleż samo par nart dla dzieci i młodzieży, buty narciarskie i kijki. Ceny wypożyczenia dla pracowników Kombinatu HIL pozostają bez zmian.

Dla przypomnienia cena wypożyczenia nart zjazdowych (w tym dla dzieci) wynosi od 5 do 12 zł za dobę. Za buty płaci się — od 4 do 6 zł. Za kijki metalowe — od 2 do 3 zł. Wypożyczalnia sprzętu turystycznego udziela bezpłatnie wszelkich porad i świadczy pomoc w wyborze sprzętu narciarskiego. Dla pracowników HIL wykonuje po zniżonych cenach montaż wiązań narciarskich wszystkich typów oraz skracanie kijków.

Wypożyczalnia czynna jest w dniach — poniedziałki, środy, piątki od godziny 15 do 17. Adres os. Stalowe 16 — DMR, piwnica.

### „ORBIS” INFORMUJE

„Orbis” w Nowej Hucie informuje, że przyjmuje zgłoszenia na wczasy zimowe do Czechosłowacji w czasie ferii młodzieżowych. Do miejscowości Dolny Kubin w terminie od 19 do 31.1.81 oraz od 4 do 14.11.81.

Ponadto „Orbis” planuje zorganizowanie wycieczki autokarowej do Czechosłowacji i Wiednia w lutym lub marcu przyszłego roku. Zgłoszenia chętnych przyjmuje „Orbis” w Nowej Hucie os. Centrum B tel. 422-31, od zaraz.